

**Protokół z XXXV Sesji
Rady Miasta Torunia
z 13 grudnia 2012 roku**

XXXV sesja Rady Miasta Torunia odbyła się 13 grudnia 2012 roku w sali Nr 33 im. Mikołaja Kopernika Urzędu Miasta Torunia.

I. Otwarcie sesji.

p. M. Frackiewicz – otworzył XXXV sesję Rady Miasta Torunia. Powitał radnych i przybyłych gości.

II. Przyjęcie protokołu z XXXIV sesji.

Protokół przyjęto bez uwag.

III. Informacje Przewodniczącego Rady.

p. M. Frackiewicz – poinformował, że:

1. Prezydent Miasta realizując uchwałę z 2004 r. w sprawie strategii telefonicznej, przekazał sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z uchwały w 2012 r. jak i za lata minione.
2. Wpłynął również materiał zawierający dane dotyczące stanu realizacji uchwał podjętych na sesjach w bieżącym roku. Sprawozdanie otrzymali Państwo drogą elektroniczną.
3. W dniu 10 grudnia odbyło się spotkanie władz miasta z radami okręgów, na które Państwo radni też byli zaproszeni. Oprócz omówienia spraw istotnych dla wzajemnej współpracy, szkolenia członków rad okręgów, wybrano 3-osobowy zespół, który będzie pracował w zespole do spraw wypracowania modelu budżetu partycypacyjnego. Rady okręgów wybrały panów: Pawła Liberadzkiego, Piotra Stolarczyka i Wojciecha Klabuna. Ze strony Rady Miasta wytypowano radnych: Andrzeja Jasińskiego, Michała Jakubaszka, Pawła Gulewskiego i Tomasza Kruszyńskiego.
4. Uprzejmie informuję Państwa, że od 2 grudnia br. nastąpiła zmiana na stanowisku w klubie PiS. Przewodniczącym Klubu jest p. Michał Jakubaszek.
5. Ruch Palikota i Poseł Wydrzyński złożył w dniu 3 grudnia wniosek w sprawie wszczęcia przez Radę Miasta Torunia „czynności zmierzających do opracowania i uchwalenia programu: Dofinansowanie do leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców Torunia”.
Niniejszy wniosek został przekazany Prezydentowi Miasta Torunia, radnym a także o powyższym informuję na sesji.

IV. Informacje Prezydenta Miasta.

p. M. Zaleski – poinformował, że:

1. W niedzielę, 30 grudnia, o godzinie 16.00 Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej zaprasza do Ratusz Staromiejskiego na X Rodzinny Wieczór Kolęd, połączony w tym roku z obchodami jubileuszu 20-lecia Stowarzyszenia.
2. W poniedziałek, 31 grudnia, miejska plenerowa impreza sylwestrowa rozpocznie się o godzinie 22.00 na Rynku Staromiejskim i potrwa do godziny 2.00 Nowego Roku. Tegoroczny Sylwester będzie miał charakter klubowy, muzyczne dźwięki będą miksować DJ-e.
3. We wtorek, 1 stycznia, zapraszam Państwa Radnych na godzinę 18.00 do Dworu Artusa na Prezydencki Koncert Noworoczny zatytułowany "W krainie walca", podczas którego nastąpi ogłoszenie laureatów Piernikowej Alei Gwiazd, a także wręczone będą Medale Thorunium.
4. W piątek, 6 stycznia, w Święto Objawienia Pańskiego o godzinie 15.00, z Rynku Staromiejskiego ruszy barwny korowód z Trzema Królami, który przejdzie ulicami Starego Miasta na Rynek Nowomiejski, gdzie odbędzie się koncert zespołu Brathanki.
5. W poniedziałek, 7 stycznia o godzinie 13.00, w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym przy ul. Ligi Polskiej zaplanowano uroczyste otwarcie Terapeutycznego Ogrodu Zimowego. *Dofinansowanie z budżetu gminy wyniosło 285.208 zł, natomiast całkowita wartość projektu to 1.645.790zł.*
6. Także w poniedziałek, 7 stycznia o godzinie 18.00, w Dworze Artusa wręczone zostaną stypendia miasta Torunia w dziedzinie kultury.
7. W środę, 9 stycznia o godzinie 11.00, w Gimnazjum Nr 2 przy ul. Pająkowskiego odbędzie się uroczystość nadania Szkole imienia generał Elżbiety Zawackiej.
8. W dniach od 9 do 13 stycznia na lodowisku Tor-Tor odbędą się Międzynarodowe Zawody w łyżwiarstwie figurowym dzieci i juniorów Nestle Nesquik Cup 2013.
9. W niedzielę, 13 stycznia, po raz 21. zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Wydarzenia i koncerty rozpoczną się w Toruniu o godzinie 10.00 na scenie na Rynku Staromiejskim. W programie toruńskiego finału przewidziano m.in. wielką ściskawę o godzinie 14.00, koncerty zespołu Lombrad. Licytacja złotego serduszka rozpocznie się o godzinie 19.45, natomiast o godzinie 20.00 zostanie przesłane światelko do nieba i pokaz sztucznych ogni.
10. W piątek, 18 stycznia, obchodzić będziemy 93. rocznicę powrotu Torunia do wolnej Polski.
11. W dniach 19 i 20 stycznia w Teatrze Baj Pomorski oraz w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny na Stawkach odbędzie się XVI Ogólnopolski Festiwal Pieśni i Piosenki Bożonarodzeniowej Toruń 2013, organizowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej. Koncert laureatów Festiwalu będzie miał miejsce w sobotę, 19 stycznia o godzinie 16.00 w Teatrze Baj Pomorski.
12. W niedzielę, 27 stycznia, o godzinie 17.00 na lodowisku Tor-Tor gratka dla fanów żużla w odsłonie zimowej - zawody Speedway'a na Lodzie.

V. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek przyjęto bez zmian.

VI. Rozpatrzenie projektu apelu w sprawie uczczenia i zachowania w pamięci tragicznych wydarzeń sprzed 31 lat związanych z wprowadzeniem stanu wojennego – DRUK NR 564.

p. Ł. Walkusz – przedstawił projekt apelu z autopoprawką

Pytań nie było.

Dyskusja:

p. J. Kowalski – zaznaczył, że podobnie jak radny Ł. Walkusz jest w tym samym wieku, bowiem urodził się 2 miesiące przed wprowadzeniem stanu wojennego.

Przyznał, że miał małe wątpliwości do pierwszego projektu apelu. Wyraził aprobatę dla wprowadzonych zmian przez wnioskodawcę, gdzie dodano słowa o gen. Jaruzelskim, który stoi za wprowadzeniem stanu wojennego.

p. T. Kruszyński – poinformował, że klub radnych SLD nie może poprzeć apelu. Z jego treści uderza jednostronność. Historia na ogół nie jest jednostronna, jak niektórym się wydaje przy okazji dramatycznych wydarzeń stanu wojennego.

Stan wojenny był dramatem dla wielu osób, ale dotknął obie strony. To smutne wydarzenie nie może być oceniane jednostronnie. Gdyby odwołać się do sondaży opinii publicznej, to począwszy od lat 80., przez lata 90. i ostatnią dekadę, społeczeństwo w większości uważa, że stan wojenny był uzasadniony.

Przewodniczący Ł. Walkusz słusznie zauważył, że brat stanął przeciwko bratu i to prawda. Minęło już 30 lat i czas zasypywać podziały, a nie je rozkopywać i szczuć jednych przeciw drugim. Zaproponowana w apelu treść tego nie czyni.

p. G. Górski – odniósł się do głównego wątku wypowiedzi przedmówcy. Wskazał, że w różnych wymiarach życia społecznego tkwi się w różnych kłamstwach, pomimo rozpoczęcia procesu przemian. Jednym z nich jest prawda o stanie wojennym, okolicznościach jego wprowadzenia i roli określonych osób. Te kłamstwa skutkują m. in. tym, że w badaniach opinii publicznej takie stanowiska są wyrażane.

Odwołał się do podobnego zdarzenia z historii. Niedawno była obchodzona rocznica powstania listopadowego.

W czasie nocy listopadowej w Warszawie powstańcy zastrzelili 5 generałów ówczesnego wojska polskiego i 2 pułkowników, uznając ich za zdrajców, bo nie przystąpili do powstania. Po upadku powstania władze carskie zbudowały na Placu Saskim, w miejscu gdzie dziś jest Grób Nieznanego Żołnierza, pomnik bohaterów nocy listopadowej. Do wybuchu I wojny światowej ci ludzie uchodzili za polskich bohaterów. Stawiano ich za wzorzec kolejnym pokoleniom Polaków, którzy byli wychowywani w tradycji wierności carowi. Wtedy pewnie badania opinii publicznej wskazywałyby na to, że buntownicy zamordowali prawowitych przedstawicieli społeczeństwa polskiego. Ten pomnik został potem przeniesiony w inne miejsce, a w tym miejscu zbudowano cerkiew, która została rozebrana przez niepodległe władze polskie, żeby dać wyraz, że zostały wreszcie przywrócone wartości narodowe i patriotyczne, a ci ludzie znaleźli właściwe miejsce w polskiej historii, czyli na jej śmietniku.

Wskazał, że nie podoba się jemu w apelu rozległa narracja i nadmierne wchodzenie w szczegóły. Poprosił, aby w tekście nie pisać dużymi literami „stan wojenny” oraz o rozważenie zasadności zdania mówiącego o „bezwzględnej machinie (...)” itd. Nie ma potrzeby oddawania szacunku w apelu wprowadzającym stan wojenny, że byli skuteczni.

p. W. Przybyszewski – poprosił o 6 min. przerwy dla klubu radnych PO.

Po przerwie.

p. Ł. Walkusz – poinformował, że poprawki zaproponowane przez wiceprzewodniczącego G. Górskiego wnioskodawca przyjmuje jako autopoprawki.

p. M. Jakubaszek – wskazał, że w apelu jest mowa o historii. Przytoczył 4 zdania: *Stan wojenny oznaczał kres wolności dla zaangażowanych w działalność opozycyjną. ZOMO zajęło i splądrowało siedzibę Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” przy ul. Mickiewicza. (...) powołanie do życia niezgodnej z ówczesną konstytucją Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego na czele której stanął gen. Wojciech Jaruzelski. W czwartek, 13 grudnia przypada 31. rocznica wprowadzenia stanu wojennego (...).*

W tym apelu nie ma słów nieprawdy. Jest mowa o historii, stąd stanowisko klubu radnych SLD jest zaskoczeniem, bo być może ocena historii prezentowana przez radnych SLD jest nieco inna. Głosowanie przeciwko będzie oznaczało głosowanie przeciwko prawdzie, o której jest mowa w apelu.

Zaapelował do radnych SLD, aby rozważyli wstrzymanie się od głosu.

p. Z. Ernest – przyznał, że wprowadzenie stanu wojennego było wówczas odbierane jako uderzenie przeciwko narodowi polskiemu i w interesie garstki osób chcących utrzymać władzę w powiązaniu z władzą na Kremlu.

Tekst apelu jest złagodzony do granic możliwości. Dla kogoś, kto by przybył do Polski po latach, to byłaby wątpliwość, czy tekst jest potępieniem czy apoteozą ówczesnej sytuacji.

GŁOSOWANIE:

Apel według druku nr 564. Wynik głosowania: 19 – 3 – 3. Apel został podjęty (apel nr 4/12).

VII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy ul. Poznańskiej, pomiędzy ul. Parkową a ul. Środkową oraz pomiędzy terenami składowymi a ul. Młyńską w Toruniu – DRUK NR 528 – I i II CZYTANIE.

p. A. Stasiak – przedstawiła projekt uchwały wraz z prezentacją multimedialną, omawiając zakres projektu planu i potrzebę jego sporządzenia, a także przedstawiając zgodność przyjętych rozwiązań z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Torunia. Rada Miasta Torunia uchwalając plan zgodność tę potwierdza.

Jednocześnie poinformowała, że zgodnie z ustawą, Rada Miasta rozstrzyga o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do projektu, nieuwzględnionych przez Prezydenta. Radni w załączniku nr 3 zostali poinformowani, że nie wpłynęły żadne uwagi do planu, w związku z tym nie występuje potrzeba rozstrzygnięcia o sposobie ich rozpatrzenia.

Opinie:

KGPIIG – zał. nr 1.

I i II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 528. Wynik głosowania: 21 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 449/12).

VIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla odcinka ul. Poznańskiej oraz terenu położonego pomiędzy ul. Szubińską i ul. Gniewkowską w Toruniu – DRUK NR 527 – I i II CZYTANIE.

p. A. Stasiak – przedstawiła projekt uchwały wraz z prezentacją multimedialną, omawiając zakres projektu planu i potrzebę jego sporządzenia, a także przedstawiając zgodność przyjętych rozwiązań z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Torunia. Rada Miasta Torunia uchwalając plan zgodność tę potwierdza.

Jednocześnie poinformowała, że zgodnie z ustawą, Rada Miasta rozstrzyga o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do projektu, nieuwzględnionych przez Prezydenta. Radni w załączniku nr 2 otrzymali listę nieuwzględnionych uwag wraz z propozycją rozstrzygnięcia o sposobie ich rozpatrzenia (nieuwzględnienia).

Po zapoznaniu się z nimi Radni przyjmują proponowany sposób rozstrzygnięcia, przed podjęciem uchwały w sprawie planu.

Opinie:

KGPIIG – zał. nr 2.

I i II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 527. Wynik głosowania: 21 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 450/12).

IX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy ul. M. Skłodowskiej-Curie i ul. Bukowej w Toruniu – DRUK NR 555 – I i II CZYTANIE.

p. A. Stasiak – przedstawiła projekt uchwały wraz z prezentacją multimedialną, omawiając zakres projektu planu i potrzebę jego sporządzenia, a także przedstawiając zgodność przyjętych rozwiązań z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania

przestrzennego miasta Torunia. Rada Miasta Torunia uchwalając plan zgodność tę potwierdza.

Jednocześnie poinformowała, że zgodnie z ustawą, Rada Miasta rozstrzyga o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do projektu, nieuwzględnionych przez Prezydenta. Radni w załączniku nr 2 otrzymali listę nieuwzględnionych uwag wraz z propozycją rozstrzygnięcia o sposobie ich rozpatrzenia (nieuwzględnienia).

Po zapoznaniu się z nimi Radni przyjmują proponowany sposób rozstrzygnięcia, przed podjęciem uchwały w sprawie planu.

Opinie:

KGPIIG – zał. nr 3.

I czytanie

Pytania:

p. A. Myrcha – poprosił o szersze omówienie kwestii zgłoszonych uwag i przyczyny odrzucenia.

p. A. Stasiak – wyjaśniła, że plan był wyłożony 3-krotnie do publicznego wglądu. W maju 2012 r. wpłynęło 5 uwag: 2 uwagi prywatne i 3 uwagi zgłoszone przez stowarzyszenie Rowerowy Toruń.

Pierwsza uwaga dotyczyła wskaźnika powierzchni biologicznie czynnej. W planie był wprowadzony wskaźnik 50%. Po analizach zgodzono się na zmianę wskaźnika tak, żeby działka miała lepsze parametry inwestycyjne i wprowadzono 25%. Teren jest wpisany jako obszar usług w zieleni. Żeby wykazać zgodność nie chciano jeszcze bardziej zmniejszać tego wskaźnika, obawiając się naruszenia ustaleń w Studium. Uwaga dotyczy tego, że właścicielowi nadal ten wskaźnik nie podoba się, bo chciałby 15%.

Uwagi zgłoszone przez stowarzyszenie były porządkowe. Chodziło o wpisywanie w planie obowiązku realizacji stojaków rowerowych na wszystkich terenach. To jest robione na terenach usług publicznych. Jeśli działka jest prywatna, to jest wpisywany postulat. Kolejna uwaga dotyczyła jedno -, a nie dwu jezdniowej ul. M. Skłodowskiej-Curie.

Piąta uwaga dotyczyła również wskaźnika powierzchni biologicznie czynnej.

W 2 i 3 wyłożeniu pojawiły się uwagi dotyczące prawej strony ul. Bukowej. Mieszkańcy nie zgadzają się na utrzymywanie w planie jeszcze większej rezerwy niż dziś wybudowana ul. M. Skłodowskiej-Curie. Plan utrzymuje taką rezerwę na linię tramwajową, która ma w przyszłości przebiegać w pasie prawdopodobnie południowym do uwzględnianej w Studium zajezdni tramwajowej. Z tej rezerwy nie można zrezygnować. Jeśli właściciele złożą taki wniosek, to gmina będzie musiała tereny wykupić. Uwagi były składane pojedynczo i wspólnie, a dotyczyły tego samego problemu.

p. A. Myrcha – zapytał, czy wiadomo, jakie cele usługowe zamierza realizować właściciel działki wnioskujący o zmianę wskaźnika powierzchni biologicznie czynnej ?

p. A. Stasiak – odpowiedziała, że właściciel mówił o budynku biurowym, stąd był wniosek, żeby zwiększyć wysokość budynków, co nastąpiło do 4 kondygnacji. Uzgadniano możliwość zjazdu od strony ul. M. Skłodowskiej-Curie na działkę i taka jest zgoda MZD. Działka ma ograniczone parametry dostępu do dróg publicznych.

Dyskusji nie było.

II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 555. Wynik głosowania: 20 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 451/12).

X. Rozpatrzenie projektów uchwał:

- **w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Torunia na lata 2012-2042 – DRUK NR 549;**
- **zmieniającą uchwałę w sprawie budżetu miasta na rok 2012 – DRUK NR 550 – I i II CZYTANIE.**

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – przedstawiła projekty uchwał z autopoprawkami.

Opinie:

KB – zał. nr 4, 9.

KKPiT – zał. nr 5, 10.

KOiS – zał. nr 6, 11.

KBPSiZ – zał. nr 7, 12.

KIOŚ – zał. nr 8, 13.

I czytanie

Pytania:

p. W. Przybyszewski – stwierdził, że w momencie porównywania danych w tabeli odnoszących się tylko do 2013 r., w kolumnie 2012 r. są inne dane niż dane odnoszące się do tego samego roku w WPF przy uchwalaniu budżetu.

Czy to jest pewne nieporozumienie ? Na obecnej sesji będzie głosowana WPF z innymi danymi i za chwilę będzie zmieniana. WPF przy budżecie wejdzie w życie w styczniu 2013 r., ale rok 2013 jest jeden. Czy tu jest pewne przekłamanie ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – przyznała, że to jest tak samo, jak było w ubr. Rzeczywiście żywot WPF-u będzie do 31.12 br. Nie było aktualizacji bieżącej prognozy na lata 2013-14 o założenia przyjęte do nowej prognozy. W WPF od 2013 r. przyjęto mniej optymistyczne założenia odnośnie dochodów. Dochody bieżące zostały skorygowane w dół. Obowiązująca obecnie prognoza zawiera takie same założenia do planowania w latach następnych.

Prognoza od 01.01.2013 r. jest mniej optymistyczna odnośnie założeń dotyczących dochodów. Trochę koryguje obsługę zadłużenia. Druk jest spójny z budżetem na 2012 r., a od 2013 r. jest inna propozycja podejścia do planowania na lata następne.

Dyskusja:

p. W. Przybyszewski – przyznał, że rozumie wyjaśnienia. To pokazuje, że tworzenie WPF przy przesunięciach budżetowych jest pracą, która nic nie wnosi. Zaznaczył, że był zwolennikiem przyjmowania WPF równoległe z budżetem na dany rok, która pokazuje rok budżetowy i lata następne.

Jest tak w innych miastach, że przy przesunięciach budżetowych nie wszystkie miasta stosują WPF, bo to pokazuje bezsensowność tworzenia dokumentu, który nic nie wnosi.

II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 549 z autopoprawką. Wynik głosowania: 16 – 0 – 5. Uchwała została podjęta (uchwała nr 452/12).

Uchwała według druku nr 550 z autopoprawką. Wynik głosowania: 17 – 0 – 5. Uchwała została podjęta (uchwała nr 453/12).

XI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2012 – DRUK NR 551.

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – przedstawiła projekt uchwały z autopoprawką

Opinie:

KB – zał. nr 14.

Pytań nie było.

Dyskusja:

p. W. Przybyszewski – poprosił Prezydenta, w imieniu klubu radnych PO, żeby radni otrzymywali informacje o stopniu zaawansowania zadań, bo są zadania, których realizacja kończy się 25 czerwca, wzorem lat ubiegłych przed dyskusją na temat sprawozdania z wykonania budżetu.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 551 z autopoprawką. Wynik głosowania: 23 – 0 – 1. Uchwała została podjęta (uchwała nr 454/12).

XII. Rozpatrzenie projektów uchwał:

- w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Torunia na lata 2013 - 2042 – DRUK NR 532 – II CZYTANIE;

- w sprawie budżetu miasta na rok 2013 - DRUK NR 533 – II CZYTANIE.

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – przedstawiła projekty uchwał z autopoprawkami.

p. M. Frackiewicz – przypomniał chronologię prac związanych z przyjęciem budżetu miasta na 2013 r. oraz WPF na lata 2013-2042 (zał. nr 15), a także przedstawił opinię RIO na temat omawianych druków (zał. nr 16) oraz Rady Sportu (zał. nr 17).

Opinie:

KB – zał. nr 18, 24.

KBPSiZ – zał. nr 19, 25.

KliOŚ – zał. nr 20, 26.

KGPIIG – zał. nr 21, 27.

KKPiT – zał. nr 22, 28.

KOiS – zał. nr 23, 29.

II czytanie

Pytania:

p. A. Myrcha – wskazał, że w ciągu 4-5 lat nastąpi wzrost dochodów bieżących na kwotę ok. 120 mln zł. Zapytał, na jakiej podstawie wzrost został zaplanowany i jak kształtował się wzrost dochodów bieżących w poprzednich 3-4 latach ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – wyjaśniła, że na stronie 34 do WPF jest informacja o założeniach przyjętych do planowania dochodów i wydatków. Każdy dochód bieżący jest planowany osobno. Są przeglądane podatki, możliwość wpływu dochodów z PIT i CIT i subwencji oświatowej, bo to są największe pozycje w dochodach.

Dynamika dochodów w podatkach z PIT i CIT jest na poziomie 106% w 2014 r. W latach 2015-17 108% i to jest adekwatne do tego, co było w poprzednich latach. W br. wzrost wpływów z PIT wynosi 109% w porównaniu do 2011 r. Były 2 lata stagnacji, ale zmiany wynikały z tego, że zmieniły się zasady w tym podatku. Obniżone zostały progi podatkowe i skala podatkowa o 1%, a także wprowadzono ulgę prorodziną. Wyliczono, że miasto straciło ok. 20 mln zł/rocznie. W 2004 r. weszła nowa ustawa określająca udział gminy w dochodach budżetu państwa, stąd średnioroczna dynamika PIT wynosi 106% i tak zostało to przyjęte do 2014 r. i w następnych latach na podstawie danych z lat 2011-12.

Podatki i opłaty lokalne to dynamika 101-105%. 101% było dla PCC i opłaty skarbowej, bo nie ma pewności, czy takie wpływy będą. 105% jest przy podatku od nieruchomości. To jest analiza lat poprzednich. Wskaźnik inflacji nie będzie na poziomie 2.7%, a pewnie tak samo jak w 2012 r.

Kolejną sprawą jest przyrost nowych powierzchni do opodatkowania. Jest także rezerwa w bazie podatkowej, bo toruńskie podatki są dużo niższe niż gdzie indziej.

Subwencję oświatową i wyrównawczą przyjęto na poziomie 100%. Pozostałe dochody własne, jak dzierżawy, użytkowanie wieczyste, opłaty komunikacyjne zostały przyjęte dla wskaźnika 103%.

Na wzrost wpływa opłata śmieciowa. Po stronie wydatków i dochodów w 2013 r. zaplanowano 15 mln zł/półroczu, a w kolejnym roku jest to odpowiednio 30 mln zł. Pewnie 15 mln zł ulegnie korekcie, ale pewnie też korekcie ulegnie 2014 r. i następne, gdzie np. zamiast 30 mln zł wpisane zostanie 26 mln zł, ale to nie będzie miało wpływu na deficyt.

Dochody z majątku są wyodrębnione. One są na poziomie 30 mln zł w 2014 r., 35 mln zł w 2013 r.

Na poziom dochodów w 2013 r. wpływa refakturowanie nakładów inwestycyjnych na spółkę TIS, które wyniesie ponad 60 mln zł i jest związane z budową hali widowiskowo-sportowej.

p. A. Myrcha – ad vocem. Przypomniął, że pytał o wzrost 120 mln zł w perspektywie następnych 4-5 lat. Należy pominąć halę na ul. Bema i sprzedaż majątku.

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – wyjaśniła, że 120 mln zł jest sumą wzrostu dochodów bieżących, ale rocznie średnio to jest 30 mln zł. Dochody bieżące są na poziomie 770 mln zł, więc wzrost jest ok. 3.5%/rocznie.

Kilka lat temu wartość budżetu była na poziomie ok. 300 mln zł. Teraz budżet ma 1 mld zł.

Dochody bieżące w latach 2008-12 wzrosły o 131 mln zł. Zaplanowano wzrost dochodów na lat 2013-17 o 120 mln zł.

p. M. Cichowicz – przypomniał, że na sesji 22.11.2012 r. zadał szereg pytań, na które nie uzyskał odpowiedzi. Na KLiOS podjęto dyskusję z Prezydentem o sprawach dotyczących lokalizacji wiaduktu na ul. Łódzkiej.

Poprosił o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

p. M. Frackiewicz – zapytał Prezydenta, czy są odpowiedzi na zadane pytania ?

p. P. Gulewski – zapytał o wynik operacyjny budżetu. W roku 2013 taki wynik został założony na poziomie ok. 160 mln zł, w 2014 r. jest spadek do poziomu 111 mln zł, po czym w 2016 r. następuje powrót do 160 mln zł. Jakie są determinanty tego stanu rzeczy ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – wyjaśniła, że wynik operacyjny budżetu jest liczony na podstawie wzoru ministerstwa finansów. To są dochody bieżące plus dochody ze sprzedaży majątku minus wydatki bieżące. W 2013 r. jest wysoka sprzedaż majątku poprzez refakturowanie na rzecz TIS-u majątku w formie nakładu inwestycyjnego. To generuje tylko jednoroczną nadwyżkę operacyjną w 2013 r. Od 2014 r. dochodu w postaci 60 mln zł nie ma w budżecie. W związku z tym nadwyżka o tę kwotę spada. W latach następnych dochody ze sprzedaży majątku determinują wysokość nadwyżki operacyjnej.

p. P. Gulewski – zapytał, czy w 2016 r. jest założenie, że majątek przyniesie dodatkowe dochody, które pozwolą na uzyskanie nadwyżki budżetowej na poziomie ok. 160 mln zł ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – odpowiedziała, że nie. W 2016 r. dochody ze sprzedaży majątku są w pozycji 2a. To jest 35 mln zł. Dochody bieżące minus wydatki bieżące to będzie ok. 124 mln zł.

p. A. Myrcha – zapytał, w jakim zakresie można spodziewać się remontu infrastruktury w Gimnazjum nr 2 ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – przyznała, że wniosek dotyczył tylko infrastruktury sportowej. Remont nie został szczegółowo określony.

p. A. Myrcha – ad vocem. Zapytał, jaka wysokość środków zostanie zarezerwowana na to zadanie ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – odpowiedziała, że trudno powiedzieć. Na remonty wszystkich obiektów oświatowych jest 3.8 mln zł. To zadanie nie zdominuje poziomu wydatków na ten cel. Na pewno zadanie będzie kosztowało nie mniej niż 1 mln zł, więc zadanie musi być etapowane. W trakcie zbierania potrzeb remontowych ze szkół radny zostanie poinformowany o zakresie rzeczowym.

p. P. Gulewski – zapytał, czym kierowano się ustanawiając kwotę 2 mln zł na budżet partycypacyjny ?

Czy kwota jest ostateczna ?

Czy jeśli będzie zapotrzebowanie na zwiększenie tej puli, to w drodze przesunięć będzie można liczyć na wzrost kwoty ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – odpowiedziała, że w przekazach medialnych pojawiła się kwota 20 mln zł. Ona została pozbierana z zadań typu: modernizacja boisk szkolnych, budowa i modernizacja ulic, remonty kapitalne. Otrzymane 194 wnioski do budżetu pochodziły od radnych, rad okręgów, mieszkańców i organizacji. One w 99% dotyczyły remontów lub budowy ulic. Trudno określić kwotę, bo one nie zawierają kwot. 22 wnioski były poza budżetem.

Jeśli jest realizowana np. ul. Tęczowa, to jest realizacja wniosku. Jeśli jest realizacja ul. Majdany w ramach pakietu, to nie był wniosek mieszkańców, ale inicjatywa miasta. W ubr. było 12 mln zł na budowę ulic, na remonty było 15 mln zł, na termomodernizację 7 mln zł, na boiska 1 mln zł.

W budżecie partycypacyjnym jest taka kwota, bo chodzi o wydawanie pieniędzy zgodnie z zasadami zapisanymi w ustawie o finansach publicznych, czyli celowość i osiąganie konkretnych efektów.

Po uchwaleniu budżetu można pomyśleć nad zasadami, w jaki sposób 2 mln zł będzie rozdysponowane. Pewnie rozpatrzenie wniosków nastąpi do końca lutego. Projektowanie i budowa jakiejś ulicy nie nastąpi do końca roku i wówczas zadanie przejdzie na następny rok. Ogólnie chodzi o przeznaczenie tej kwoty na inwestycje. Dobrze byłoby, żeby mieszkańcy wnioskowali w ramach zadań, na które jest dokumentacja, bo to pozwoli na realizację zadań w 2013 r. Nie chodzi o wskazywanie lokalizacji. Program pilotażowy ma pokazać, że warto uczestniczyć w konsultacjach, bo to jest tworzenie budżetu dla mieszkańców. Kwota 2 mln ma umożliwić zdążenie z ich wydaniem w ciągu roku.

p. A. Myrcha – wskazał, że przy realizacji budowy mostu drogowego korzysta się z pomocy zewnętrznej w zakresie obsługi prawnej.

Zapytał, w jakim zakresie jest wykorzystanie tej obsługi i jakie są koszty z tego tytułu ?

Dlaczego ciężar obsługi nie jest ponoszony przez pracowników zatrudnionych w urzędzie ?

p. M. Zaleski – wyjaśnił, że odpowiedź zostanie udzielona na piśmie, bo trudno pamiętać dane dotyczące jednego z najmniejszych kontraktów przy tej inwestycji.

Szukanie ludzi, którzy potrafią nadzorować od strony prawnej tak duże projekty, wewnątrz administracji samorządowej, w tym MZD, byłoby skazane na porażkę. Wszyscy tak robią i

szukają dużych firm zewnętrznych wyspecjalizowanych w obsłudze dużych zadań inwestycyjnych. Wyszukanie nastąpiło w drodze przetargu. Na podstawie rozstrzygniętego przed 2 laty przetargu jest zapewniona obsługa do końca kontraktu. Szczegóły zostaną podane pisemnie.

p. P. Gulewski – zapytał o zał. nr 6, s. 35. – wpływy z tytułu podatków od nieruchomości. W planie wpływów jest kwota 87 600 000 zł, co jest większym wpływem w stosunku do 2012 r. tylko o 100 tys. zł. Skąd tak mała różnica ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – odpowiedziała, że klasyfikacja budżetowa jest wymyślona przez ustawodawcę. Są 2 rozdziały, gdzie te pieniądze są zapisane: rozdział 75615 od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych, w rozdziale 75616 jest od osób fizycznych. Suma 87,6 mln zł i 21,4 mln zł daje wynik w pierwszej tabeli.

p. M. Frackiewicz – zapytał, czy można udzielić odpowiedzi na pytania radnego M. Cichowicza ?

p. M. Zaleski – wyjaśnił, że dyrektor A. Glonek poinformował, że zgodnie z życzeniem radnego udzielił odpowiedzi w trakcie obrad KLiOŚ i poszedł szukać kopię odpowiedzi.

p. M. Frackiewicz – ogłosił 20 min. przerwy.

Po przerwie.

p. A. Glonek – wyjaśnił, że zostały przygotowane materiały i udzielono odpowiedzi radnemu. Na posiedzeniu komisji było pokazane ksero odpowiedzi dla radnego. Radny czytał je i oddał.

p. M. Frackiewicz – poprosił o odpowiedź na temat wiaduktu na ul. Łódzkiej.

p. A. Glonek – odpowiedział, że ma być on realizowany w 2 etapach. I etap to odcinek od ul. Andersa do ul. Lipnowskiej trasa dwu jezdniowa. Są złożone materiały o wydanie decyzji środowiskowych. Podobna sytuacja jest na odcinku od ul. Lipnowskiej do granic miasta, z tym, że jest na razie ograniczenie do przygotowania i realizacji I etapu. Byłby to układ dwu jezdniowy z przebudową wiaduktu. Do końca roku będzie wykonana ekspertyza stanu technicznego wiaduktu. Jeśli będzie go można utrzymać przez 2-3 lata, to nie będzie realizowany etap od ul. Lipnowskiej do ul. Włocławskiej.

p. M. Cichowicz – ad vocem. Stwierdził, że dyrektor chyba nie udzielił wszystkich odpowiedzi.

p. M. Frackiewicz – zaznaczył, że radny zadał konkretne pytanie dotyczące wiaduktu w ul. Łódzkiej.

p. M. Cichowicz – zaznaczył, że nie jest praktyką przyjmowanie odpowiedzi przez radnych na zasadzie wglądu do kopii dokumentu, który został przygotowany z informacją, że zostanie on przesłany. Przyznał, że czekał na odpowiedź w formie elektronicznej albo pisemnej. Pytania dotyczyły zauważonych istotnych błędów w uzasadnieniu i stąd prośba o sprostowanie. *(Nie można odtworzyć dalszej części wypowiedzi).*

p. M. Frackiewicz – zwrócił uwagę, że była mowa o postawionych pytaniach, ale one na aktualnie trwającej sesji nie padły.

p. M. Cichowicz – przypomniał, że mówił, że w trakcie I czytania na sesji w dniu 22.11.2012 r. zadał szereg pytań prosząc o uzyskanie odpowiedzi na KLiOŚ albo na sesji w dniu 13.12. br. Trudno, żeby radny wyciągał protokół i ponownie zadawał pytania.

p. M. Frackiewicz – zapytał, czy radny oczekuje odpowiedzi w związku z postawionymi pytaniami ?

p. M. Cichowicz – odpowiedział, że tak.

p. M. Frackiewicz – poprosił o skrótową odpowiedź.

p. A. Glonek – przypomniał, że pierwsze pytanie dotyczyło budowy Trasy Staromostowej od węzła Kluczyki do trasy średnicowej Podgórze.

Podstawą do realizacji inwestycji było podpisanie porozumienia pomiędzy GDDKiA a gminą na realizację tego zadania. Jest ono na etapie wydanej decyzji środowiskowej. Było dużo protestów i one są rozpatrywane przez GDOŚ. W I kwartale przyszłego roku ma być ta decyzja wydana.

Prezydent polecił rozszerzyć opracowanie o wariantowanie i obecnie jest przygotowany aneks do biura projektów o wykonanie takich wariantów. Będą one zawierać analizy ruchowe i możliwości technologicznego etapowania robót oraz możliwość zmiany przebiegu trasy w zakresie zgodnym z decyzjami gospodarza terenów-wojskiem.

Obecnie na „trasę średnicową” jest rozstrzygnięty przetarg na I etap od ul. Grudziądzkiej do ul. Chełmińskiej.

p. M. Frackiewicz – wskazał, że radny nie oczekuje takich odpowiedzi. Zaproponował, że będzie odczytywał pytania, a następnie poprosił o odpowiedź na nie.

p. M. Frackiewicz – zapytał o Trasę Staromostową. Zlecono opracowanie dokumentacji w roku 2010 r. Jaką dokumentację zlecono w 2010 r., ponieważ kontrakt z firmą został podpisany 06.11.2009 r. ?

p. A. Glonek – odpowiedział, że 06.11.2009 r. została podpisana umowa na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

p. M. Frackiewicz – stwierdził, że prawdopodobnie jest błąd w opisie, bo jest napisane 2010 r.

p. A. Glonek – potwierdził, że to był 2009 r.

p. M. Frackiewicz – zapytał, czy jest przygotowana decyzja środowiskowa dla ul. Łódzkiej – I etap ?

p. A. Glonek – odpowiedział, że nie. Jest złożony wniosek o wydanie decyzji na obydwa etapy.

p. M. Frackiewicz – zapytał, kto jest wykonawcą pierwszego odcinka „trasy średnicowej”, ponieważ w otrzymanych materiałach jest napisane, że *uzyskano niezbędne decyzje i zezwolenie do rozpoczęcia. Wyłoniono wykonawcę robót drogowych ?*

p. A. Glonek – odpowiedział, że jest odwołanie w Krajowej Izbie Odwoławczej Urzędu Zamówień Publicznych. Wyraził nadzieję, że do 21.12 będzie rozstrzygnięcie.

p. M. Frackiewicz – zapytał, kiedy złożono wniosek na drugi odcinek „trasy średnicowej” tzw. ZRiD ?

p. A. Glonek – odpowiedział, że w listopadzie i obecnie jest on rozpatrywany przez wojewodę.

p. M. Frackiewicz – zapytał, jaką decyzję uzyskano w roku 2012 w zakresie węzła Kluczyki? Przyznał, że wg jego wiedzy decyzja była uzyskana w lipcu 2011 r.

p. A. Glonek – odpowiedział, że uzyskano decyzję środowiskową, która jest oprotestowana. Ten protest jest rozpatrywany przez GDOŚ.

p. M. Frackiewicz – zapytał, czy wszystkie drogi uwzględnione do modernizacji lub przebudowy mają dokumentację, czy któraś z nich jest przygotowywana w koncepcji projektuj-buduj ?

p. A. Glonek – odpowiedział, że takie odcinki nie są realizowane w koncepcji projektuj-buduj, ale jest przygotowywana dokumentacja. Obecnie jest przygotowane 90% dokumentacji na realizację dróg lokalnych, natomiast do końca roku jest termin na wykonanie dokumentacji.

p. M. Cichowicz – podziękował przewodniczącemu za pomoc. Niedobrym rozwiązaniem jest umieszczenie w opisie do zadania związanego z przebudową Pl. Rapackiego zapisu, że jest remont nawierzchni i budowa przejścia podziemnego, bo to sugeruje podjęte rozwiązanie. Na razie jeszcze nie było konsultacji, chociaż wiadomo, że one nie obligują Prezydenta i rady do podjęcia decyzji. Ten zapis robi wrażenie, że konsultacje nie mają znaczenia.

Zapytał czy wszystkie drogi uwzględnione w budżecie na 2013 r. w ramach przebudowy lub modernizacji mają dokumentację projektową ?

p. A. Glonek – odpowiedział, że 90% ma, natomiast na 2 wprowadzone zadania w IV kwartale 2012 r., ul. Przemyska i Rzeszowska, będzie ogłoszony przetarg na dokumentację po uchwaleniu budżetu.

Dyskusja:

p. W. Przybyszewski – zabrał głos w imieniu klubu radnych Platformy Obywatelskiej.

Tezy:

1. *Czy budżet na 2013 rok jest realny? Otóż uważamy, że ten budżet jest niepewny. Jest to pierwszy od dwóch lat budżet oszczędnościowy. Klub PO tak skonstruowanego budżetu, na trudne czasy nie neguje w całości, ale ma wiele uwag i zastrzeżeń, ale o tym w dalszej części wystąpienia.*
2. *Mimo naszych wniosków, aby odbyła się debata nt. stanu finansów miasta, budżet na przyszły rok został tak skontrolowany, że zawiera nasze wnioski i postulaty, które mówiły o konieczności oszczędzania.*
3. *Pozytywnie oceniamy powoływanie spółek celowych na realizacji zadań inwestycyjnych, ponieważ:*
 - 3.1. *prowadzenie i finansowanie inwestycji przez spółki nie powoduje zwiększania długu, a tym samym pozwala miastu utrzymać się w dopuszczalnych wskaźnikach.*
 - 3.2. *daje możliwość odliczania podatku VAT*

3.3. w dalszej perspektywie spółki będą operatorem obiektu, więc od chwili ich powołania nie tylko mogą, ale muszą mieć program imprez, co oznacza stopień wykorzystania obiektów.

Takim przykładem może być Wembley w Londynie, gdzie w chwili rozpoczęcia budowy nowego stadionu operator miał już zawarte kontrakty na dwa lata do przodu. W Toruniu, jak to ktoś powiedział będziemy mieli przepiękną zastawę typu ROZENTHALL tylko, że niestety pustą. Póki co TIS nie ma pomysłu, jak tę przepiękną szklankę wypełnić.

4. Klub PO negatywnie ocenia dotychczasowy tryb i sposób obsadzania tych spółek. Dzisiaj mówimy o TIS-ie, a za chwilę ma być powołana spółka dotycząca Jordanek. Kierownictwo spółek powinno być wybierane w drodze konkursu spośród fachowców znających proces inwestycyjny, w tym szczególnie wykonawstwo robót. W spółkach powinni być między innymi fachowcy z zakresu ekonomiki, finansów i marketingu. Niestety, to co obserwujemy, napawa nas nie tylko niepokojem, ale również troską.

Warto więc na konkretnym przykładzie pokazać problem, z jakim mamy do czynienia, bo czas łatwego prowadzenia inwestycji już minął.

Hala widowiskowo – sportowa, bo o niej chcę mówić szczegółowo, położona przy ulicy Bema ma być obiektem wielofunkcyjnym w istniejącym już kompleksie obiektów sportowych, lodowiska Tor-Tor i stadionu miejskiego. Budowę oficjalnie rozpoczęto w kwietniu 2011 roku, a zakończenie prac miało nastąpić w grudniu 2012 roku i końca budowy nie widać.

Do głównego przetargu na budowę stanęły cztery firmy.

Najtańszą złożyło konsorcjum Hydrobudowa Polska i PBG. Budowę hali wyceniło na prawie 121,8 mln zł. Około 4 miliony więcej za wykonanie tego zadania zażądała Skanska, Inowrocławski Alstal, który budował Motoarenę i parking podziemny na pl. Św. Katarzyny wespół z firmą Masters ze Szczecina wycenili roboty na ponad 145 mln złotych.

Ten sam Alstal zgłosił się jeszcze raz, kiedy miasto ogłosiło drugi przetarg na dokończenie hali i zażądał za dużo mniejszy zakres prac bajorńskiej sumy – ponad 113 mln zł.

W przetargu na budowę było jeszcze konsorcjum firm Alpine Construction Polska i Alpine Bau Deutschland, które zażądało 159 mln zł.

Zakładaliśmy, że przy dużej liczbie oferentów uda się uzyskać niższe ceny, niż te, które zawarliśmy w kosztorysie inwestorskim – powiedział wówczas Prezydent i stwierdził, że średnia propozycja to około 140 mln zł, a więc 15 mln zł poniżej kwoty, którą miasto zamierzało przeznaczyć na tę inwestycję. Jeśli się okaże, że zwycięży jeszcze najtańsza oferta, to oszczędności będą większe – i tak się stało.

7 kwietnia 2011 r. oficjalnie podpisano z Hydrobudową Polska i PBG kontrakt na budowę hali i z tym dniem rozpoczął bieg termin osiemnastu miesięcy do ukończenia wznoszonego budynku.

Inwestycja finansowana miała być ze środków miasta (76,5 mln zł), dotacji samorządu województwa (36 mln zł) oraz dotacji ministerstwa sportu (20 mln zł). Uwzględniając wydatki na przygotowanie inwestycji zakup terenu od wojska i dokumentację techniczną wartość inwestycji miała wynieść 141 794 tys. zł.

W celu ograniczenia poziomu zadłużenia miasta i nie dopuszczania za wszelką cenę do przekroczenia maksymalnych wskaźników zadłużenia, zdecydowano o powołaniu spółki celowej Toruńska Infrastruktura Sportowa.

Taki sposób realizacji inwestycji jest coraz powszechniejszy wśród samorządów i trzeba przyznać, że zasługuje na uznanie.

Spółce powierzono prowadzenie inwestycji, a później miałyby się zająć eksploatacją obiektu. Koszty eksploatacji wyceniono wstępnie na 5 do 6 mln zł rocznie.

Inwestycja finansowana jest przez miasto i spółkę, którą zobowiązano do zwrotu miastu części kosztów zadania. Miasto, jako inwestor, dokonuje zapłat na rzecz wykonawców w wysokości 100% wartości kontraktów, a około 75% wydatków (poza finansowaniem zewnętrznym) refakturuje na spółkę.

Na pokrycie wkładu własnego spółka wyemitowała obligacje, a miasto w umowie wsparcia zagwarantowało spółce na lata 2012 - 2026 coroczne dokapitalizowanie w kwotach zapewniających terminowy wykup rat i spłatę odsetek od obligacji.

Rzeczywisty koszt budowy hali sportowej wygląda następująco: 20 mln zł ministerstwo sportu, 29,2 mln zł urząd marszałkowski, 135,225 mln zł spółka TIS oraz 18,2 mln zł budżet miasta.

Całkowity koszt budowy hali widowiskowo – sportowej przed rozwiązaniem przez Prezydenta umowy z wykonawcą - z jego winy - co nastąpiło 5 lipca 2012 r. miał wynieść **202 mln 625 tysięcy zł.**

Nie mamy pretensji o to, że umowa została rozwiązana, bo w gospodarce rynkowej upadłość firmy, nawet budowlanej, nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym, ale idąc dalej:

Konsorcjum, które wygrało pierwszy przetarg i deklarowało, że zbuduje ją za prawie 122 mln zł, zainkasowało z kasy miejskiej za wykonane roboty nieco ponad 45 mln zł. Kolejne 12 mln zł wydano na tzw. zabezpieczenie, które dostała firma Omis S. A. z Ostrołęki, która w lipcu br. zobowiązała się do wykonania przed zimą prac zabezpieczających.

Uczciwie trzeba zauważyć, że otrzymaliśmy zwrotu 6,09 mln zł z tytułu ubezpieczenia.

Miasto ogłosiło kolejny przetarg na dokończenie budowy i tym razem najtańszą ofertę przedstawiło konsorcjum firm UNIBEP S. A. z Bielska Podlaskiego (lider) i ELEKTRUM sp. z o. o. z Białegostoku wynoszącą blisko 112 mln. Jednym z oferentów był też wspomniany Alstal Grupa Budowlana z Inowrocławia z kwotą, jak już wspomniałem 113 mln zł.

Wybranie w drugim przetargu najtańszej firmy i realizowanie inwestycji w dotychczasowym systemie generalnego wykonawstwa spowoduje, że koszt całkowity hali widowiskowo – sportowej przy ulicy Bema wyniesie: 248 mln 978 tysięcy zł.

Będzie to już zapewne nie tylko hala marzeń, ale hala o gigantycznym koszcie budowy przy niewielkim wsparciu zewnętrznym wynoszącym niecałe 50 mln zł.

Tej inwestycji nie można już zatrzymać, czy przesunąć jej realizacji na bliżej nieokreślony czas.

Można, a nawet trzeba, zmienić system jej prowadzenia, ponieważ zaistniała sytuacja jest nadzwyczajna.

Poważnego przeanalizowania wymaga rola spółek celowych. Na dzień dzisiejszy na coraz trudniejszym rynku budowlanym lepiej sprawdzają się podmioty typu Generalny Realizator Inwestycji (GRI), które nie tylko skutecznie nadzorować będą wykonawców, ale także przeprowadzą szereg przetargów na wykonawców poszczególnych etapów budowy obu obiektów. Gigantyczne oczekiwania finansowe sformułowane przez oferentów podczas dwóch ostatnich przetargów muszą nie tylko prowadzić do ograniczenia rozmiarów planowanych obiektów, ale także do rzeczywistych zmian organizacyjnych. Uważamy, że wysoko wyspecjalizowane firmy wykonawcze, znane także z toruńskich inwestycji, to nic innego jak GRI. Wystarczy popatrzeć, ilu zatrudniają podwykonawców.

Jeszcze jeden argument odnoszący się do lokalnego rynku wykonawczego, otóż wówczas nasze, toruńskie firmy będą miały większe szanse udziału w przetargach na poszczególne etapy budowy hali widowiskowo-sportowej i sali koncertowej na Jordankach. Trzeba tak prowadzić budowę, aby hala w końcowym rozliczeniu nie kosztowała 250 milionów złotych.

Tyle o tej hali i kolejne sprawy:

Dotychczasowa polityka wyciskania z inwestorów realizacji zadań na rzecz miasta poniosło porażkę. Okazuje się, że dzisiaj inwestorów nie stać na tego typu działania. Co z tego, że zachłystywaliśmy się budowa przez IGI szeregu inwestycji komunalnych w tym budową Alei 700 lecia do Szosy Chełmińskiej – Podgórna, skoro okazuje się, że firma nie tylko tego nie zrealizuje, ale również wiemy, że przyszłość inwestycji po Uniwersamie stoi pod dużym znakiem zapytania. Kolejnym takim przykładem może być Karawela.

Reasumując: Klub PO nie poprze tego budżetu, ale też nie będzie przeszkadzał Prezydentowi w jego realizacji i wstrzyma się od głosu.

Dziękuję za uwagę!

p. A. Jasiński – zabrał głos w imieniu klubu radnych Czas Gospodarzy. Poinformował, że klub radnych Czas Gospodarzy zgłasza za przyjęciem budżetu na 2013 r. i WPF. Mimo trudnych czasów będzie przeznaczony 436 mln zł na inwestycje, co jest znakomitą wynikiem. Cieszy zmianą struktury wydatków. W 2013 r. 36% zostanie sfinansowanych z nadwyżki bieżącej, a tylko 26% z kredytów bankowych. W ubr. było to odwrotnie.

Budżet jest realny po stronie dochodów. Mimo że ministerstwo finansów we wskaźnikach do planowania budżetowego zakładało, że przychody z PIT można szacować na poziomie 106% w stosunku do 2012 r., a z CIT-u na poziomie 111% w stosunku do 2012 r., to w budżecie Torunia przychody z PIT zostały potraktowane na poziomie 102%, a z CIT-u 100%. Realnie zaplanowano sprzedaż majątku na poziomie 27 mln zł.

Cieszy niższy deficyt budżetowy, który przekracza 114 mln zł. Deficyt w znacznej części jest wynikiem zaniedbań państwa. Koszty oświaty będą wynosiły 284 mln zł, a subwencja oświatowa to 218 mln zł. Brakuje 66 mln zł, które trzeba dołożyć z własnych pieniędzy. Podobnie jest z pomocą społeczną, która nie powinna być obowiązkiem gminy, bo za sytuację ludzi ubogich odpowiada państwo. Przez te lata rządu, który potrafi się wspaniale prezentować, proporcje nie poprawiły się.

Cieszy w budżecie, że mimo braku subwencji, 13 mln zł przeznacza się na dochody majątkowe. Część pieniędzy musi iść na pokrycie wydatków z lat ubiegłych. W 2013 r. trzeba będzie zapłacić jeszcze 2.7 mln zł za budowę sali koncertowej ZSM. Ponad 5.6 mln zł zostanie przeznaczony na nowe inwestycje, w tym 4 mln zł na docieplenia.

Poinformował, że klub radnych Czas Gospodarzy zgłasza za przyjęciem budżetu.

p. M. Jakubaszek – zabrał głos w imieniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość. W jednej z toruńskich gazet można przeczytać słowa radnego PO, który mówi: *budżet wpisz, wymaluj jak PO chciała. Schludny, oszczędny i można na nim oko zawiesić.* Być może będzie to pierwszy budżet w historii miasta przyjęty przez aklamację.

To jest budżet, który zmniejsza deficyt o 28 mln zł. On daje w perspektywie szansę na zmniejszenie deficytu o kolejne 150 mln zł. Urealnia on dochody, przyjmując je na niższym poziomie niż w prognozach. On jest determinowany przez inwestycje, o których szeroko mówił przewodniczący W. Przybyszewski.

Radni pomagają Prezydentowi przy podziale środków z budżetu i starają się, aby był on wyważony, aby był schludny, oszczędny i taki on jest.

Poinformował, że klub radnych Prawa i Sprawiedliwości zgłasza za przyjęciem budżetu.

p. T. Kruszyński – zabrał głos w imieniu klubu radnych Sojusz Lewicy Demokratycznej. Każdy budżet ma to do siebie, że opozycja zawsze będzie w stanie dostrzec wady, a projektodawca zawsze będzie podkreślał zalety i mocne strony danego projektu.

Projekt budżetu być może nie zawiera spektakularnych zadań czy propozycji, ale należy zauważyć, że poziom wydatków inwestycyjnych jest imponująco wysoki, co w czasach

kryzysu jest istotne. W budżecie zostały okrojone pewne zadania i poczyniono pewne oszczędności.

Wyraził zadowolenie, że będzie wzrost wydatków na sferę pomocy społecznej, pomoc dla rodzin, które korzystają z opieki żłobkowej czy przedszkolnej.

Bolący jest fakt zmniejszenia wydatków na oświatę, ale to można zrozumieć, bo jest niż demograficzny i nie da się utrzymać oddziałów klasowych. Zrównoważeniem jest wzrost wydatków na remonty w obiektach oświatowych, a także utrzymanie 1% całości środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli. W budżecie jest dużo inwestycji, co jest efektem dostępności środków UE. W czasach kryzysu należy prowadzić inwestycje, zwłaszcza publiczne.

Cieszy, że rozpocznie się budowa „trasy średnicowej”, bo dzięki temu układ drogowy będzie uzyskiwał większą przepustowość.

Sprawa sali na Jordankach nie jest rozstrzygnięta. Przyznał, że jest zwolennikiem tej inwestycji. Toruń zasługuje na taki obiekt. Inwestycji w kulturę nie można mierzyć tylko efektywnością ekonomiczną, ale także efektem zewnętrznym. Obiekt ten jest obliczony na 100 lat. Nawet jeśli wydaje się, że on jest drogi, albo będzie go ciężko początkowo utrzymać, to jest on potrzebny.

Odnosił się do wygłoszonej opinii przewodniczącego W. Przybyszewskiego, który wyraził zadowolenie, że w budżecie są oszczędności, bo działacze PO podkreślali, że w budżecie należy oszczędzać. W tej wypowiedzi pobrzmiewa trochę niepokojący ton. Proponowane oszczędności wynikają z dokonania dość dużych cięć w zatrudnieniu w jednostkach organizacyjnych i podległych UMT. Wynika z tego, że przedstawiciele PO cieszą oszczędności dokonywane na ludziach i takie, które prowadzą do zwalniania ludzi i zamrażania im pensji, albo gdy przenosi się ich na umowy śmieciowe. W czasach kryzysu nie można oszczędzać na ludziach, a na inwestycjach.

Mimo oszczędności klub radnych SLD będzie uważnie monitorował sytuację w toruńskiej oświacie, bo najlepszy kapitał to kapitał ludzki. Należy inwestować w edukację i oświatę, bo to jest kapitał ludzki, który jest najważniejszy.

Nawet gdyby budżet był zły, a on takim nie jest, to radni SLD nie mogliby głosować „przeciw”, dlatego że znalazły się takie postulaty SLD jak: rozszerzenie kompleksowej opieki pielęgniarstwa w szkołach, komunikacja rowerowa oraz stacje rowerowe, psie toalety w ramach polityki proekologicznej, a także nauka pływania dla dzieci klas 1-3. To są ważne sprawy dla ludzi i dlatego budżet jest dobry.

Poinformował, że klub radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej zagłasuje za przyjęciem budżetu.

p. W. Przybyszewski – ad vocem. Sprostował wypowiedź przedmówcy. Mówiąc o oszczędnościach nie chodziło o zwolnienia ludzi czy wyrzucanie na bruk. Pozytywnie przyjmowane są oszczędności w wydatkach bieżących na remonty bieżące i kapitalne dróg. Oszczędności w płacach 6 mln zł, to są oszczędności, o których mówił zastępca Prezydenta L. Szuba na posiedzeniu komisji oświaty, wynikające z odchodzenia nauczycieli na emeryturę. Wyraził nadzieję, że przedmówca nie jest przeciwko temu, żeby ludzie szli na emeryturę.
Nie można odtworzyć dalszej części wypowiedzi.

p. D. Zajac – odczytała stanowisko komisji budżetu w sprawie przyjęcia budżetu na 2013 r. (zał. nr).

p. P. Gulewski – ad vocem. Sprostował wypowiedź radnego A. Jasińskiego. Wiceprzewodniczący kłamię, mówiąc, że w tym roku nie ma subwencji oświatowej. Nie dość, że jest, to rok do roku o 4 mln zł większa. Poprosił, aby nie kłamać.

Słowo kryzys jest odmieniane przez wszystkie przypadki. Dotarł on do Polski. Konsumenci zaciskają pasa. Przedsiębiorcy zaczynają zwalniać pracowników. W Polsce jest zauważalne spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego. W III kwartale br. z prognozowanych 2.3% jest 1.4%. W tym czasie PKB Hiszpanii spadł o 0.3%, a gospodarka skurczyła się o 1.6%.

Planowane i realizowane w poprzednich latach inwestycje zaczynają wyciągać coraz większe sumy z budżetu. Nie wystarczy pozyskać środki na dofinansowanie inwestycji, ale część wkładu musi być skredytowana. To obsługa kredytów będzie największym wyzwaniem przez najbliższe 10-30 lat.

Te obawy potwierdzają wskaźniki zamieszczone w budżecie na 2013 r. Wzrośnie koszt obsługi zadłużenia miasta o ponad 48 mln zł, przy 37 mln zł w 2012 r., co daje wzrost o 11 mln zł.

W WPF na 2013 r. zaplanowano, że spłata rat i obsługa długu pochłonie aż 144 753 000 zł. Wskaźnik ten w 2021 r. osiągnie pułap 144 141 000 zł. Od tego momentu można sobie wyobrazić, że co rok mieszkańcy miasta będą musieli sfinansować koszt budowy sali na Jordankach, która była tak oszacowana w I przetargu. Do tego trzeba doliczyć nie małe koszty utrzymania nowych kubatur. Szacuje się, że roczne utrzymanie hali sportowej przy ul. Bema to ok. 5 mln zł. Należy założyć, że podobne koszty będą w przypadku sali na Jordankach, bądź należy ją skonfrontować z kosztami przy okazji funkcjonowania CSW. Obecnie koszt utrzymania CSW to ok. 6.5 mln zł. Jest zatrudnionych ok. 45 pracowników, a dotacja przedmiotowa z gminy w 2013 r. wyniesie ok. 1.3 mln zł.

Od 2 lat PO apelowała do Prezydenta o podjęcie działań ograniczających deficyt i racjonalizację wydatków. Budżet na 2013 r. można uznać za właściwy krok, choć spóźniony. Po raz pierwszy dokonuje się cięcia wydatków na remonty, płace, zmniejszają się również wydatki bieżące na projekty unijne o ponad 11 mln zł. Remonty to suma 12 625 000 zł i to jest spadek o 7.8 mln zł.

Ten budżet ogranicza wydatki do kwoty 1 mld 141 mln zł i to jest o 36 mln zł mniej niż w 2012 r. Udało się zmniejszyć deficyt do 114 mln zł, co jest mniej o ponad 40 mln zł.

Sprawą ważną i być może przesądzającą o przyszłości jest duże opóźnienie, z którym władze Torunia przystąpiły do oszczędzania. Jest niepewność, czy w nowej perspektywie finansowej miasto będzie w stanie aplikować o nowe inwestycje.

p. A. Jasiński – ad vocem. Odniósł się do wypowiedzi przedmówcy. Radny jest młodym człowiekiem i powinien zastanowić się nad publicznym używaniem określeń, za które można ponieść pełną odpowiedzialność. Przypomniał, że w przyszłym roku zostanie wydane na oświatę 284 mln zł, a subwencja oświatowa wynosi 218 mln zł. Brak 66 mln zł wynika z braku subwencji.

p. P. Gulewski – ad vocem. Poprosił o wyciąg z protokołu w celu wyjaśnienia.

p. M. Jakubaszek – zaapelował, aby używać właściwych słów i nie przenoszenia wzorców parlamentarnych, aby wzajemnie szanować się, nawet jak ktoś pomyli się. Może warto użyć słowa pomyłka, niedopatrznie.

Co do oświaty to poprosił, aby zainteresowani wpisali w google hasło 7 361 nauczycieli. Oficjalne szacunki MEN mówią o takiej liczbie zwolnionych nauczycieli w Polsce. To jest niedoszacowanie, bo związki mówią, że ta liczba jest ponad 3-krotnie wyższa. Warto mówić o faktycznych przyczynach stanu w oświacie i przedstawiać pełny obraz sytuacji.

p. T. Kruszyński – wskazał, że nie chce odnosić się do poszczególnych wypowiedzi, ale wystarczyło posłuchać wystąpienia kolejnego mówcy z PO, żeby znaleźć potwierdzenie słów, które zostały wypowiedziane wcześniej.

Poprosił o szanowanie się i nie łapanie za słówka.

p. G. Górski – przyznał, że nie można przesadzać z takimi określeniami w debacie, bo one nie są adekwatne do sytuacji. Warto zastanowić się, co się mówi, bo takie słowa pozostają na długo w pamięci.

Wyraził zadowolenie, że wystąpienie przewodniczącego klubu radnych PO było racjonalne, ale jednak jak się okazało jastrząb wyfrunął i pokazał swoje pazury.

Intencją wystąpienia radnego było pokazanie, że wreszcie nastąpiła realizacja oczekiwań i postulatów formacji PO. Zapewnił, że jeszcze długo tak nie będzie, dopóki te pazury nie będą bardziej stępione i nie przestaną ranić.

Trzeba zastanowić się nad pouczeniami i próbą ustawiania z drugiej strony w sytuacji, gdy to formacja radnego ponosi odpowiedzialność za to, że za każdą operację w bankomacie będą ponoszone ciężkie obciążenia finansowe. Benzyna już nie drożeje, trzeba ratować budżet, bo to wszystko wali się i szuka się w dramatyczny sposób różnych rozwiązań, żeby wydrenować kieszenie.

Poprosił, aby nie pouczać radnych w ten sposób.

p. M. Cichowicz – przytoczył jedno zdanie dotyczące wypowiedzi wiceprzewodniczącego A. Jasińskiego. Można założyć, że rodzina osiągająca dochód w wysokości 5 tys. zł może kupować dobra za 10-50 tys. zł i uzasadniać to tym, że pracodawca nie płaci im tyle, ile oni chcieliby wydawać.

Nowy przewodniczący klubu radnych PiS stwierdził, że jest nieźle, bo są 3 inwestycje, które powodują deficyt. Każda z nich jest na różnym poziomie zaawansowania. Most jest na ukończeniu, trwa budowa hali na ul. Bema i jest oczekiwanie na rozstrzygnięcie sali na Jordankach.

Radny T. Kruszyński stwierdził, że właściwie nie widzi problemu, że zmniejszana jest liczba oddziałów. Jako człowiek lewicy mógłby powiedzieć, że dobrze, że jest mniej uczniów, jest dobrze wykształcona kadra, jest mniejsza liczba oddziałów, więc będzie lepsza jakość nauki. Doświadczenie pokazuje, że mniejsza liczba dzieci w klasach sprzyja poziomowi nauki.

Konkluzją może być wypowiedziane kiedyś przez znaną osobą w Toruniu zdanie *Alleluja i do przodu*. Wyraził zadowolenie, że tym jednym hasłem potrafił spiąć tak różne kluby jak SLD i PiS oraz po środku Czas Gospodarzy.

Stwierdził, że radni są za budżetem, który opiera się na zaufaniu. To jest ogromna zasługa Prezydenta M. Zaleskiego. Prezydent doprowadził do sytuacji, że wspierająca go koalicja bezwzględnie mu ufa.

Podkreślił, że trzeba uwzględniać rzeczywistość, która niesie też zagrożenia. Trzeba ufać i sprawdzać. Trzeba posiadać maksymalną wiedzę, czego przykładem jest hala na ul. Bema. Wydawało się, że efekt zostanie osiągnięty za określoną kwotę, a na sesji padła kwota całkowita 240 mln zł.

p. A. Myrcha – zacytował jedną z wypowiedzi radnego koalicyjnego dla jednego z dzienników: *budżet gminy jest przede wszystkim od tego, by realizować konkretne, a co za tym idzie obligatoryjne zadania. Obecnie brakuje pieniędzy na jakiegokolwiek leczenie, brakuje miejsc w szpitalach czy żłobkach. Tyle mówi się o tym, że nie ma na oświatę. Co najważniejsze w budżecie brakuje pieniędzy na zabiegi podstawowe takie, które ratują życie*. Zapytał radnego J. Kowalskiego, jak może w takim razie popierać taki budżet?

p. W. Przybyszewski – zaznaczył, że nie jest tak, że oświata rozkłada budżet Torunia, bo takie można odnieść wrażenie. Wprawdzie wydatki na oświatę wynoszą 1/3 budżetu dochodów. Subwencję otrzymuje się na dzieci w przedszkolach specjalnych, która wynosi 3

909 zł/ucznia, ale subwencji nie otrzymuje się na dzieci w przedszkolach publicznych. Poprosił, aby zwrócić do wyliczeń i wówczas będzie prawdziwy obraz. Subwencja jest liczona na dzieci, którym nie przysługuje i to wypacza obraz. Jeśli zostanie zrobiona ta korekta, to nie będzie 65 mln zł. Mówienie o tym, żeby ustawowo uregulować objęcie dzieci przedszkolnych subwencją, jest godne pochwały, ale one nie są objęte subwencją i to wypacza obraz.

p. M. Frackiewicz – zaznaczył, że jest mało merytorycznej dyskusji na temat budżetu, który nie jest budżetem marzeń, bo takie są obiektywne warunki i możliwości. Budżet jest dobry, bo zabezpiecza podstawowe potrzeby i zapewnia bezpieczeństwo. Inwestycje to konsekwencja podejmowanych decyzji na sali sesyjnej. Narzekanie i mówienie, że pewnych rzeczy nie powinno się robić i pouczanie, że przyszedł czas na oszczędzanie, ale szkoda, że tak późno, jest całkowicie nietrafne.

Przez wiele lat realizowano w mieście najważniejsze rzeczy dla mieszkańców i wykorzystywano w sposób optymalny możliwości finansowe w mieście. Przez wiele lat realizowano niezbędne inwestycje z korzyścią dla miasta.

Poinformował, że z pełnym przekonaniem poprze budżet, ale będzie przyglądał się otoczeniu w następnym roku. Nie za wszystko można ponosić odpowiedzialność i przewidzieć.

p. U. Polak – wskazała, że jeśli państwo wprowadza jako powszechną edukację pobyt w przedszkolu dla dzieci 5 letnich i go nie finansuje, to jest ogromne niedopatrzenie. W związku z tym państwo łamie zapis Konstytucji o powszechnym dostępie do edukacji, bo widać dyskryminację dziecka ze względu na wiek. Dziecko 5 letnie nie jest finansowane z budżetu, a dzieci 6 – 7 letnie uzyskują dofinansowanie.

ZNP przeprowadził ankietę w miejskich przedszkolach i chciał się dowiedzieć, jakie są powody krótszego przebywania dzieci. Wyniki zostaną przedstawione w celu dążenia do przeprowadzenia debaty społecznej na temat funkcjonowania edukacji w Toruniu.

Wyniki tej ankiety zostaną przedstawione też Marszałek Sejmiku, aby środki finansowe, jakie rząd chce przeznaczyć samorządom w kwocie 320 mln zł w roku, gdy jest obowiązek edukacji dla większej grupy 5 - latków. Nie można czekać na następne lata, bo pieniądze są potrzebne od początku realizacji zadania.

Obecnie MEN poprzez Instytut Badań Edukacyjnych przeprowadza sondaż wśród rodziców na temat przygotowania dziecka 6 letniego do szkoły i czy wejdzie edukacja szkolna dla 6-latków w 2014 r. Jak przystępuje się do remontu mieszkania, to najpierw gromadzi się środki finansowe, materiał, i odpowiednie logistyczne zabezpieczenie. Jeśli wprowadza się od kilku lat i przeciąga w czasie obowiązek szkolny 6-latków, to do czego to prowadzi.

Zaproponowała, aby w programie edukacji, który w Toruniu dotyczy niemal każdej rodziny należycie przyglądać się wydawaniu każdej złotówki z rzetelnym jej przeznaczeniem.

p. B. Jóźwiak – przyznał, że odniósł wrażenie, że debata była merytoryczna. To jest być może subiektywne wrażenie. Budżet można poprzeć, głosować przeciw lub wstrzymać się. Każdy z klubów przedstawił swoje stanowisko.

W trakcie debaty padły zadziwiające słowa. Wypowiedź prof. G. Górskiego można mniej więcej odczytać tak, że jeśli stępicie swoje pazury, to zaczniemy realizować wasze postulaty dotyczące funkcjonowania miasta. Poprosił, aby ocena działalności jakiegokolwiek klubu w radzie nie była oceniana jego zachowaniem, tylko poprzez propozycje.

Przewodniczący M. Jakubaszek w swojej wypowiedzi jakby sam sobie zaprzeczył, bo poprosił, aby nie odwoływać się do spraw krajowych, po czym odniósł się do szacunkowych danych MEN.

Odniósł się do wypowiedzi przewodniczącego T. Kruszyńskiego. Stwierdzenie o poparciu nawet złego budżetu, ale z ujętymi propozycjami SLD nie powinno paść.

Podziękował przewodniczącemu M. Frackiewiczowi, który odpowiedział radnym PiS, że to obiektywne zewnętrzne czynniki wskazują, że to nie może być budżet taki, jaki by wszyscy chcieli. Poprosił, aby we wszystkich wypowiedziach to uwzględnić. Nie ważne jaka opcja rządzi w kraju. O wielu sprawach decydują zewnętrzne czynniki gospodarcze na świecie.

p. G. Górski – ad vocem. Stwierdził, że przedmówca całkowicie nie zrozumiał intencji wypowiedzi w wystąpieniu klubowym.

p. T. Kruszyński – ad vocem. Przyznał, że nie przypomina sobie, żeby powiedział dosłownie lub w jakiejś tezie przytoczone słowa przez radnego B. Jóźwiaka.

p. M. Jakubaszek – ad vocem. Poprosił, aby dokładnie wsłuchiwać się w treść jego wypowiedzi.

p. W. Przybyszewski – wyraził zadowolenie, że debata była merytoryczna o problemach i czekających sprawach, ale jednak momentami wykraczała poza język parlamentarny. Przeprósł wiceprzewodniczącego A. Jasińskiego za skierowane pod jego adresem słowa w debacie.

p. Ł. Walkusz – przyznał, że budżet trzeba rozważać dwupłaszczyznowo. Są określone wydatki i dochody. Trudno szukać winnych na zewnątrz w zakresie wpływów do budżetu. Problem oświaty jest od samego początku, gdy samorządy przejęły obowiązki związane z oświatą. Subwencja zawsze była zbyt niska. Tegoroczny budżet jest wypadkową wielu wcześniej podjętych decyzji.

Od 8 lat Polska jest członkiem UE. Budżet każdego samorządu, w tym Torunia, jest zdeterminowany kolejnymi perspektywami UE. Właściwie realizuje się 7-latki. Zachęcił Prezydenta, aby w przyszłym roku zacząć dyskusję na temat przyszłej perspektywy finansowej i tych projektów, które będą realizowane. Budżety najbliższych kilku lat będą uzależnione od podjętych decyzji w ciągu 1-2 lat. Pole do zmian będzie nie wielkie.

p. B. Królikowska – Ziemkiewicz – przypomniała, że poszczególne rządy przekazywały samorządom zadania bez pokrycia finansowego. Samorządy mówiły o tej sytuacji, ale nie było żadnych decyzji w tych sprawach ze strony rządów. Stąd są problemy z budżetem.

p. M. Zaleski – podziękował za wszechstronną, różnorodną dyskusję na temat WPF na lata 2013-42 i budżetu na 2013 r.

Prawdą jest, że budżet jest oszczędny i przygotowany w sposób ostrożny. Przyznał, że zastanawia się, czy nie jest on za mało ostrożny. Przesłanki zewnętrzne są bardzo poważne i z tygodnia na tydzień wpływają nowe informacje i to nie hiszpańskie z 20% bezrobociem, włoskie z wycofywaniem produkcji z innych krajów, w tym Polski, czy greckie, ale także polskie. Wskaźniki z III kwartału pokazują, że gospodarka ulega schłodzeniu, a za nią kryje się wiele z tego co jest dochodami i wydatkami budżetu Torunia. 2/3 dochodów pośrednich lub bezpośrednich będzie pochodziło z budżetu państwa, w tym środki UE.

W dyskusji pojawiło się sporo z troskaniem. Ono jest wspólnie potrzebne. Przygotowano budżet prosty, oszczędnościowy i trzeba dołożyć całej staranności, żeby ten budżet rzeczywiście zrealizować.

Przyszłoroczny budżet będzie bardzo trudny. Wszyscy chcieliby, żeby był on zgodny z planami, prognozami, programami i tym wszystkim, co zostało założone w różnych dokumentach.

Podziękował za wszechstronną analizę hali widowiskowo-sportowej i wyjaśnił, że uwzględniając koszt pieniądza to będzie nie 240 mln zł, a 210 mln zł, bo spółka może rozliczenie pomniejszyć o VAT. Nie jest zakładany wariant z docelowym maksymalnym kosztem. Drugie postępowanie raz jeszcze zostanie poprzedzone wszechstronną analizą zakresu rzeczowego, a tym samym kosztów inwestorskich i danych, które będą mogły służyć do ślepych kosztorysów, a w efekcie do ustalenia ostatecznie takiego zakresu realizacji, aby był współmierny do możliwości miasta i nie umniejszał jakości obiektu. Wyposażenie sali zostanie zakupione po rozstrzygnięciu odrębnego przetargu, więc nie będzie obciążone zyskiem czy narzutami generalnego wykonawcy.

Władze spółki są cały czas wspierane przez miasto. Cała procedura jest prowadzona przy udziale właściwych działów UMT. Troska jest potrzebna, żeby zmieścić się w możliwościach finansowych gminy, a jednocześnie zmieścić się w realizacji inwestycji w parametrach technicznych i jakościowych takich, jakie są w projekcie.

Drugi wątek, jaki się pojawił to kwestia polityki kadrowej. Przyznał, że zawsze kieruje się kryterium efektywności pracy. System konkursów to jest trochę tak jak system chociażby konkursów miss piękności, gdzie w danym momencie kondycja, stan zdrowia osób na wybiegu powoduje, że można w danym momencie gorzej wypaść i przegrać lub być w danym momencie dobrym i wygrać, a potem okazuje się, że z urodą nie jest do końca tak wcale pięknie i wspaniale. Procedury pozyskiwania pracowników są w pełni przestrzegane, a oceniający z zewnątrz w tym zakresie nie mają żadnych zastrzeżeń.

Pojawiły się także relacje z państwem. Nic bardziej nie cieszy, jak to, gdy państwo mówi, że pomoże samorządom. Takim znakiem było zwiększenie na koniec roku subwencji oświatowej oraz dodatkowa subwencja na dzieci niepełnosprawne w przedszkolach i to było prawie 4 mln zł. To świadczy, że wzajemne relacje układają się dobrze i jest zrozumienie.

Przyjęty budżet państwa na 2013 r. ma 12% wskaźnik deficytu, a Toruń ma 11%. Deficyt państwa to głównie wydatki bieżące. Deficyt gminy to wydatki inwestycyjne.

Pojawił się wątek, czy gmina jest przygotowana na kolejne lata, bo teraz jest dużo inwestycji, są zaciągane kredyty i powstaje zadłużenie. Zestawiono dane z WPF za lata 2014-20 czyli czas nowego programowania finansowego UE i gmina jest przygotowana na nowe wydatki inwestycyjne na poziomie prawie 1,4 mld zł. Z tego możliwa absorpcja środków z UE to nie jest 50% tej kwoty. Szacuje się, że absorpcja gminy może wynieść ok. 0.6-1 mld zł. To zależy od poziomu finansowania. Samorząd województwa co raz częściej dochodzi do wniosku, że nawet dużych miast nie stać na współfinansowanie zadania poniżej 50% kosztów zadania. W związku z tym trzeba ograniczać ilość współfinansowanych inwestycji ze środków UE, których dysponentem będzie samorząd województwa. Trzeba szukać takich rozwiązań, gdzie środki UE będą przekraczały 50% kosztów zadania, co wiąże się z mniejszą liczbą projektów. Duże miasta wskazują, że jeśli będzie dofinansowanie na poziomie 20-30%, to nie będą ubiegały się o te środki w nowej perspektywie finansowania. Gdy będzie dofinansowanie na poziomie 70-85%, to zainteresowanie będzie większe. Przyczyną jest zadłużenie miast, bo nie tylko Toruń musi duże kwoty przeznaczać na spłatę rat kredytów i odsetek.

Przyszły okres programowania stawia wyraźnie nacisk na 3 rzeczy: na nowoczesne społeczeństwo, na rozwojowe projekty inwestycyjne, dające szansę na modernizację kraju i na sprawy społeczne, czyli projekty miękkie.

Zapewnił wiceprzewodniczącego Ł. Walkusza, że do tego gmina się przygotowuje poprzez udział w różnych debatach i dyskusjach. Zostały złożone pierwsze propozycje dotyczące kontraktu terytorialnego, które składać należy w samorządzie województwa.

Trwają dyskusje z partnerami samorządowymi z obszaru funkcjonalnego, czyli powiat toruński oraz Bydgoszcz w sprawie terytorialnych inwestycji strategicznych. W przyszłym roku musi się ten etap skończyć i gdy wejdzie w fazę rozwiązań, to zostaną odpowiednie informacje przedstawione radnym z prośbą o ocenę.

Podziękował za przygotowanie budżetu skarbnikowi M. Flisykowskiej-Kacprowicz ze współpracownikami oraz dyrektorami działów i ich pracownikami. Praca była żmudna. Gdy jest dużo pieniędzy i można je łatwo mnożyć, to się łatwiej pracuje. Trudniej jest, gdy trzeba każdą złotówkę liczyć. Jak zawsze do 15.11 pozostawało wiele niepewnych i niewiadomych. Wyraził nadzieję, że radni powinni być zadowoleni z poprawności i przejrzystości przygotowania materiałów oraz ich prezentacji.

Życzył wszystkim, aby wspólnie i współodpowiedzialnie przyszłoroczny budżet wszyscy w ramach kompetencji i uprawnień realizowali. Chodzi o to, żeby było zrozumienie w momencie potrzeby zmiany budżetu, w momencie zmiany priorytetów, bo otoczenie zewnętrzne mocno kreuje wszystkich i dlatego jesteśmy tylko uczestnikami tej kreacji, a nie mamy wpływu na rzeczywistość.

Zgłosił ustnie 2 autopoprawki; w autopoprawce w załączniku nr 2 – tabela z wykazem budowanych ulic – jest podana ul. Zamenhoffa z błędnym zasięgiem. Jest napisane od ul. Długosza do Wybickiego, a powinno być od ul. Długiej do końca w kierunku północnym.

Na stronie 101 uzasadnienia w pkt. 4 dotyczącym daty pojawiła się data 2010 r., a powinno być 2009 r.

Poprosił radnych o przyjęcie WPF oraz budżetu miasta na 2013 r. Podziękował za dyskusję na sesji oraz na posiedzeniach komisji merytorycznych.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 532 z autopoprawką. Wynik głosowania: 15 – 0 – 10. Uchwała została podjęta (uchwała nr 455/12).

Uchwała według druku nr 533 z autopoprawką. Wynik głosowania: 15 – 0 – 10. Uchwała została podjęta (uchwała nr 456/12).

p. M. Frackiewicz – pogratulował przygotowania i przyjęcia budżetu oraz WPF.

XXXI. Interpelacje, zapytania i wnioski (zgodnie z § 36 Regulaminu Rady Miasta Torunia) – godz. 14.00.

1. **Interpelacje:** nie było.

2. **Zapytania:**

radny Z. Ernest – zapytał:

- ilu nauczycieli, którzy nabyli uprawnienia emerytalne, jest zatrudnionych w placówkach oświatowych prowadzonych przez GMT ?
- czy usytuowanie skrzynek pocztowych u wylotu ul. Błękitnej do ul. gen Hallera jest zgodne z przepisami BHP ?
- czy istnieje możliwość utworzenia szkoły ponadgimnazjalnej na lewobrzeżu w budynku Wyższej Szkoły Filologii Hebrajskiej ? Czy są prowadzone rozmowy w tej sprawie ?

- jakie są realne szanse utworzenia targowiska na lewobrzeżu w 2013 r. ?

Odpowiedź nie została udzielona na sesji.

radny A. Myrcha – zapytał:

- jakie argumenty oprócz finansowych zadecydowały o umieszczeniu lodowiska koło X LO, a nie na rynku ?
- czy w koncepcji przebudowy ul. Odrodzenia znajduje się budowa ścieżki rowerowej i nowej zatoki autobusowej, gdyż obecnie na wąskim chodniku poruszają się zarówno piesi, pasażerowie autobusów, jak też rowerzyści ?

Odpowiedź nie została udzielona na sesji.

radny M. Jakubaszek – zapytał:

- o zakres projektu BiT City w kontekście ewentualnego ułożenia światłowodu na Skarpie. Czy projekt przewiduje ułożenie światłowodu m. in. na ul. Konstytucji 3 Maja ?

Odpowiedź nie została udzielona na sesji.

radny S. Kruszkowski – zapytał, czy działanie sygnalizacji świetlnej jest konieczne na ul. Lubickiej w momencie jak nie przejeżdżają tramwaje, bo to spowalnia ruch ? Poprosił, aby sygnalizacja włączała się tylko w momencie przejazdu tramwaju.

Odpowiedź nie została udzielona na sesji.

3. Wnioski:

- radny Z. Ernest** – 3 wnioski (zał. nr 44),
- radny M. Jakubaszek** – 3 wnioski (zał. nr 45),
- radna B. Królikowska – Ziemkiewicz** – 1 wniosek (zał. nr 46) ,
- radny M. Cichowicz** – 1 wniosek (zał. nr 47),
- radny K. Buława** – 3 wnioski (zał. nr 48).

XXXII. Przerwa – godz. 14.30 – 16.00.

Po przerwie.

XIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych udzielanych z budżetu miasta zakładom budżetowym w 2013 roku – DRUK NR 534.

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – przedstawiła projekt uchwały z autopoprawką

Opinie:

KB – zał. nr 31.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 534 z autopoprawką. Wynik głosowania: 20 – 0 – 1. Uchwała została podjęta (uchwała nr 457/12).

XIV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Toruńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Toruniu – DRUK NR 530.

p. E. Kossakowska – przedstawiła projekt uchwały z autopoprawką.

Opinie:

KB – zał. nr 32.

KliOŚ – zał. nr 33.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 530 z autopoprawką. Wynik głosowania: 22 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 458/12).

XV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie współdziałania z Gminą Lubicz, przy remoncie mostu stalowo – drewnianego na rzece Drwęc w ciągu ulicy Turystycznej w Toruniu i ulicy Warszawskiej w Złotorii – DRUK NR 479.

p. M. Kowallek – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KB – zał. nr 34.

KliOŚ – zał. nr 35.

Pytania:

p. B. Jóźwiak – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

p. A. Rojewski – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

p. M. Jakubaszek – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

Dyskusja:

p. B. Jóźwiak – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

p. M. Kowallek – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 479. Wynik głosowania: 21 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 459/12).

XVI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg na parkingach strzeżonych oraz kosztów powstałych w wyniku wydania dyspozycji usunięcia a następnie odstąpienia od usunięcia pojazdu – DRUK NR 547 – I CZYTANIE.

p. M. Kowallek – przedstawił projekt uchwały.

I czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

p. M. Frackiewicz – skierował druk do II czytania.

XVII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu Gminy Miasta Toruń i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi – DRUK NR 542 - I CZYTANIE.

p. M. Frackiewicz – poprosił o 10 min. przerwy dla koalicji.

Po przerwie.

p. Z. Fiderewicz – przedstawił projekt uchwały.

Pytania:

p. K. Dowgiallo – odniosła się do § 3 pkt 1.1. Tam jest propozycja, że tygodniowo będzie można od osoby dostarczyć 30 l. śmieci. To jest małe wiaderko na śmieci.

Wyraziła przekonanie, że to rozwiązanie miało służyć likwidacji dzikich wysypisk śmieci.

Czy autor uchwały ma taki zamiar, czy nie ? Ludzie nie będą chcieli dopłacać za resztę śmieci i wyrzucać je do lasu.

Dlaczego mają być inwestycje w jakieś PSZOK -i ? Jaka będzie ich rola ?

Jeśli mieszkańcy będą zobligowani dostarczać tam śmieci, to po co na każdym osiedlu ma być taki punkt ?

Dlaczego gmina ma inwestować w takie punkty, skoro ma być wyłoniony odbiorca śmieci ? Niech on inwestuje w te punkty.

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że jest ustawowy obowiązek tworzenia PSZOK i gmina musi je stworzyć. Obecnie są 2 takie punkty: ZUOK i siedziba MPO.

Chodzi o wyjście z tym do mieszkańców, żeby przynajmniej w jednej dzielnicy po jednym takim punkcie stworzyć. Mieszkańcy będą mogli zawieźć bezpłatnie odpady w tamte miejsca swoim środkiem transportu.

Jest propozycja, aby od właścicieli nieruchomości odbierane były poza odpadami zmieszanymi limitowanymi w liczbie 30l. Zrobione jest po to, żeby zmotywować ludzi do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Posegregowane odpady będą odbierane bez ograniczeń, bo taka jest intencja ustawodawcy. Dyrektywa unijna mówi, żeby ograniczać ilość odpadów komunalnych.

p. K. Dowgiałło – ad vocem. Zapytała, jak Toruń wywiąże się z umowy ze spalarnią śmieci, jeśli będzie ograniczany odbiór zmieszanych ?

p. Z. Fiderewicz – zapewnił, że miasto wywiąże się. Najmniejszy pojemnik, jaki będzie mógł być zastosowany na nieruchomości to 60 l. odbiór śmieci musi być dostosowany do znormalizowanych pojemników. Na nieruchomości nie będzie można mieć mniejszego pojemnika niż 60 l. Jeśli ktoś produkuje 80 l., to musi mieć pojemnik 120 l.

p. M. Cichowicz – zapyta, czy gmina chce zarabiać na śmieciach ? Czy miasto chce bilansować koszty ?

Jak w tych wyliczeniach mają się firmy ?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że gmina nie chce zarabiać na śmieciach. Gmina chce, żeby koszty gospodarki odpadami były pokryte z opłat.

Jest propozycja, aby tym systemem objąć tereny zamieszkałe, a nie firmy. Śmieci powstają także we firmach.

Śmieci gromadzone na terenie ZUOK, są to śmieci, które w ramach rejonu nr 7, który został uchwalony przez samorząd województwa obejmuje Toruń i powiat toruński dostarczane są do tej instalacji. To jest instalacja regionalna. Rocznie przerabiane jest ok. 90 tys. ton. Do spalarni do Bydgoszczy zobowiązano się dostarczać 60 tys. ton.

Firmy będą same wybierały odbiorcę śmieci-przewoźnika w ramach umowy cywilno-prawnej. Będą negocjować stawkę, opłatę, ale obowiązkiem firmy wywozowej jest dostarczanie śmieci do ZUOK, bo tak stanowi prawo obowiązujące w województwie. Tam będzie segregacja odpadów i to co będzie można odzyskać, będzie sprzedawane przez MPO, a reszta będzie trafiała na wysypisko, lub po wybudowaniu spalarni będzie przewożona do spalarni.

p. Z. Ernest – zapytał, kto i w jaki sposób będzie kontrolował, czy odpady są mieszane, czy selekcyjonowane ? Jak to będzie się odbywało w wielkich spółdzielniach mieszkaniowych ? w jaki sposób będzie wyłoniony oferent, który podejmie się wywozu śmieci ?

p. Z. Fiderewicz – wyjaśnił, że pracownicy firmy wywozowej będą mieli obowiązek kontroli. Obecnie do zielonego pojemnika nie wolno wrzucać szlaki itd. Firma wywozowa będzie raportowała do gminy o nieprawidłowościach w segregacji śmieci na nieruchomości.

Firma wywozowa musi być wybrana w drodze przetargu organizowanego przez gminę. Musi być zakończony proces legislacji, żeby określić warunki w SIWZ, jakie będzie musiała spełnić firma wywozowa, żeby ogłosić przetarg.

Dobrze byłoby zakończyć ten proces na wiosnę, bo firma, która wygra przetarg musi przygotować się logistycznie do odbioru śmieci.

p. A. Rojewski – zapyta, kto ustalał terminy odbioru bio nieczystości ?

Czy bio odpady będą w specjalnych zapewniających w okresie letnim szczelność przed wydobywaniem się brzydkich zapachów ?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że te terminy zostały uchwalone w regulaminie utrzymania czystości na terenie gminy. Są to terminy instrukcyjne. W § 16 zostały one podane. Obecnie są zbierane bio odpady w zabudowie jednorodzinnej do pojemników brązowych. To będzie zależało od właściciela nieruchomości, jak zabezpieczy pojemnik.

p. A. Rojewski – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

p. Z. Fiderewicz – stwierdził, że to jest kwestia kultury i obowiązek właściciela nieruchomości. Ustawodawca nakłada obowiązek na właściciela nieruchomości. Będzie prowadzone kampania informacyjna po zakończeniu procesu legislacyjnego.

p. A. Myrcha – zapytał, czy były wstępne przymiarki, w jakich lokalizacjach mogłyby się znaleźć PSZOK-i ?

Czy to nie jest tak, że będą to osiedlowe wysypiska śmieci, na które mieszkańcy nie będą wyrażać zgody ?

Zapytał, co będzie, gdy jeden budynek będzie łączył funkcje mieszkaniowe z działalnością gospodarczą ?

p. Z. Fiderewicz – wyjaśnił, że 2 PSZOK-i już są. Nie będą tworzone punkty w miejscach, gdzie nie będą chcieli mieszkańcy. To będą punkty ogrodzone, utwardzone z dozorem, żeby nie tworzyły się miejsca dzikich wysypisk. Te instalacje będą miały pozwolenie na budowę. One będą tworzone na terenach gminnych. Musi być do tego punktu łatwy dojazd, żeby tam trafiały śmieci.

W nowych budynkach są funkcje usługowe w parterze. Dla lokali, gdzie jest prowadzona działalność gospodarcza w zabudowie wielorodzinnej będzie od powierzchni użytkowej lokalu.

p. A. Myrcha – zapytał, jak to będzie wyglądało w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej w miejscu zamieszkania ?

p. Z. Fiderewicz – wskazał, że to jest problem zarządcy nieruchomości. W mieszkaniu jest raczej działalność biurowa.

Właściciel nieruchomości będzie zgłaszał w to deklaracji, a nie lokator i on ma najlepsze rozeznanie co do prowadzenia działalności gospodarczej.

p. J. Beszczyński – zapytał, co stanie się w przypadku, gdy po zebraniu oświadczeń od mieszkańców okaże się, że jest 160 tys. mieszkańców ?

p. Z. Fiderewicz – przyznał, że nie ma idealnego rozwiązania. Należy się spodziewać, że hipotetycznie może być taka sytuacja, że zameldowanych jest 160 tys. osób.

Z terenów zamieszkałych zostały wyłączone akademiki. UMK wybiera firmę, która odbierze śmieci z akademików. Są mieszkania na wynajem, i to zarządcom nieruchomości spędza sen z powiek, bo z reguły jest tak, że osoby składają deklaracje, że mieszka tam jedna osoba, ale w praktyce mieszka tam 5 studentów. Obowiązkiem zarządcy nieruchomości będzie weryfikacja stanu faktycznego. To on będzie składał taką deklarację, ile osób mieszka w nieruchomości. Wydział będzie je weryfikował. Składający fałszywą deklarację, ponosi odpowiedzialność. Jeśli zostanie stwierdzone, że na podstawie kontroli, informacji od sąsiadów, firmy wywozowej, która powie, że w nieruchomości produkuje się nadmierne ilości odpadów. To już jest sygnał do spotkania z zarządcą nieruchomości i ustalenia stanu faktycznego. Ten

system jest najdroższy, bo wymaga ciągłej kontroli składanych deklaracji przez właścicieli nieruchomości.

W tym systemie przyjęto 15% wskaźnik mówiący o tym, że tyle deklaracji i osób z 190 tys. osób nie będzie objętych systemem, bo nie będą zgłoszeni przez właścicieli nieruchomości.

p. M. Cichowicz – zapytał, który system obciąża najmniej rodziny ? Dlaczego nie ma wskazania ze strony urzędu, żeby przyjąć rozwiązanie dotyczące opłaty od gospodarstwa domowego ?

p. Z. Fiderewicz – wyjaśnił, że metoda od osób jest najbardziej skomplikowana, jest najbardziej kosztowana, ale jest logiczna, bo to człowiek produkuje śmieci.

Metoda od gospodarstwa z punktu widzenia budżetów byłaby najlepsza. Premier na spotkaniu w Białymstoku powiedział, że wyborcy nie wybaczą, jeśli zostanie wprowadzona metoda od gospodarstwa. Będzie tak, że emerytka będzie płaciła tyle samo, co min. Arabski z 400 metrową willę.

Obecnie obowiązujący system w budownictwie jednorodzinnym to jest za gospodarstwa domowe. Mieszkańcy domów jednorodzinnych płaciliby nie 45 zł/miesiąc, a 25.77 zł/miesiąc.

W budownictwie wielorodzinnym byłby to ogromny skok, bo ze średniej 9.90 zł na 25.77 zł. Nowe regulacje zaproponowane przez senat pozwolą radzie gminy zróżnicować opłaty od budownictwa jedno- i wielorodzinnego.

p. M. Cichowicz – ad vocem. Zapytał, czy jest symulacja pokazująca, ile osób musiałoby dopłacać w sytuacji przyjęcia metody od gospodarstwa ? W jakim procencie byłby problem, o którym mówił premier i czy takie analizy były robione ?

Zapytał, czemu są wprowadzane zmiany powodujące, że większa grupa osób będzie płaciła więcej ?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że w przypadku wprowadzenia opłaty zryczałtowanej w budownictwie wielorodzinnym, które dominuje w mieście, podwyżki byłyby kilkuset procentowe, co jest nie do zaakceptowania przez zarządców nieruchomości.

W budownictwie wielorodzinnym partnerem będzie zarządca nieruchomości. On będzie płacił zadeklarowaną kwotę i będzie ściągał ją od mieszkańców.

p. K. Buława – zapytał, jak będzie wyglądał selektywna zbiórka w obrębie starego miasta ? Jest dużo kamienic z wieloma lokalami a za nimi małe podwórka, gdzie są 2-3 kułby na odpady. Tam nie da się postawić kolejnych pojemników. Mieszkańcy będą mieli opcję zaopatrzenia się w pojemniki foliowe i wystawiania przed posesję.

p. Z. Fiderewicz – wyjaśnił, że decyzje podejmie zarządca nieruchomości. Są poszukiwane rozwiązania, szczególnie na terenie starego miasta, które byłyby przyjazne dla mieszkańców, a także rozsądne dla gminy. Co raz modniejsze są podziemne systemy gromadzenia odpadów. One stają się co raz powszechniejsze w centrach miast.

p. K. Buława – ad vocem. Wskazał, że gospodarstwa 1-2 osobowe musiałby zakupić dodatkowe zbiorniki foliowe na poszczególne kategorie odpadów. W tym przypadku osoba musiałaby dopłacać 12 zł, albo poświęcać czas na selektywną zbiórkę, to może nie kalkuluje się ona.

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że dziś praktyka jest taka, że w opłacie wnoszonej do MPO w przypadku selektywnej zbiórki worki dostarcza MPO. Ustawodawca w poprawkach senatu mówi o dostarczaniu worków do selektywnej zbiórki, ale to będzie skalkulowane w opłacie. To zostanie umieszczone w SIWZ w przetargu, bo wg aktualnego stanu prawnego, to obowiązkiem właściciela nieruchomości jest wyposażenie jej w pojemnik. Obecnie pojemniki dostarcza MPO.

Ustawodawca wskazał, że to właściciel nieruchomości musi wyposażyć nieruchomość w zadeklarowany pojemnik. Poprawka senatu idzie w takim kierunku, żeby ten obowiązek wzięła na siebie gmina i uwzględniła go w SIWZ i to firma będzie dostarczała pojemniki oraz worki.

p. A. Myrcha – zapyta, czy do II czytania będą planowane spotkania lub konsultacje z zarządcami nieruchomości ?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że jeśli będzie taka potrzeba, to tak. Trzeba poczekać aż poprawki senatu staną się obowiązującym prawem. Do Prezydenta wpływają wnioski od zarządców nieruchomości czy prezesów spółdzielni mieszkaniowych. One dotyczą limity 30 l. zmieszanych śmieci, żeby było bez ograniczeń. Chodzi o to, żeby wszystkie odpady powstające na nieruchomości odbierała firma wywozowa, czyli gmina. Wtedy trzeba będzie to skalkulować w opłatach. Przetarg pokaże, czy znajdzie się firma spełniająca warunki określone w SIWZ.

p. M. Jakubaszek – zapytał o ogródki działkowe i jak tam będzie naliczana opłata. Co z osobami mieszkającymi na nich ?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że ogródki nie są terenami zamieszkałymi. Zarząd ogrodów będzie podpisywał umowę cywilno-prawną z firmą wywozową śmieci

p. M. Cichowicz – wskazał, że na jednej z plansz było podane, że obecnie stawka wynosi 6.25 zł - 8.5 zł/osoba w budownictwie wielorodzinnym. Gdyby to było na osobę, to przy założeniu, że statystycznie jest 3 osobowa rodzina, to koszty byłyby na poziomie 20-24 zł. Którzy zarządcy nieruchomości mówią, że nie są w stanie zaakceptować kilkusetprocentowego wzrostu wywozu, kiedy jest różnica groszowa ?

p. Z. Fiderewicz – przyznał, że nie pamięta, który z zarządców te kwestie podnosił. Nie była to preferowana metoda. Zarządcy nieruchomości podawali metodę od metrów lub osób. Obecnie przedział wynosi 6.65- 8.32 zł/osoba, ale to jest statystycznie. Przyznał, że nie wie, dlaczego preferencje zarządców z budownictwa wielorodzinnego są takie jak wspomniano.

p. M. Cichowicz – ad vocem. Przyznał, że rozumie wymiar społeczny. Być może mówiąc o staruszkach jest to 250-300 osób, którym można byłoby zapewnić jakąś rekompensatę z gminy na rzecz opłaty za śmieci. Może okaże się, że łatwo będzie załatwić cały system bez podwyżek.

Będą podwyżki w wielu miejscach, dlatego że jacyś zarządcy nieruchomości nie zgadzają się na system, który powoduje, że w ich nieruchomościach będą opłaty wyższe o kilka procent.

p. Z. Fiderewicz – zaznaczył, że 60% mieszkańców Torunia mieszka w zabudowie wielorodzinnej. Średnio to jest 2.5 osoby w rodzinie, więc 2 osoby mieszczą się w opłacie 25.77 zł.

p. T. Kruszyński – wskazał, że dotychczas najmniej poświęcano uwagi relacji ceny do dochodu rozporządzalnego przypadającego na członka rodziny. Poprosił o przypomnienie slajdu z tymi danymi.

p. Z. Fiderewicz – dochód rozporządzalny dla średniego gospodarstwa w województwie wg danych z 2011 r. to jest 1108.94 zł. Od liczby osób opłata ta stanowi 3.45%, od wody 3.30%, od powierzchni lokalu 2.25%, od gospodarstwa 2.32%.

Nie ma metody, która pogodziłaby interesy wszystkich mieszkańców. W dniu sesji wpłynął protest od 145 mieszkańców przeciwko naliczaniu opłat od metrów mieszkań.

p. A. Myrcha – zapytał, jaka będzie polityka władz miasta wobec MPO, gdy nie wygra przetargu ?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że przyjdzie czas, to będzie rada. MPO jest właścicielem ZUOK. Zgodnie z wojewódzkim planem gospodarki odpadami Toruń i gminy powiatu toruńskiego stanowią region 7, w którym jest ZUOK. Bez względu na to, kto wygra przetarg wszystkie odpady muszą trafiać do ZUOK-u. Firma wywozowa musi skalkulować, ile może płacić za zagospodarowanie odpadów. Zagospodarowanie to prawie 51% kosztów systemu. Śmieci niesegregowane nie mogą opuścić regionu. Mogą opuścić go po segregacji.

p. M. Rzymyszkiewicz – przypomniał, że na przedniej sesji zadał 7 pytań dotyczących omawianego zagadnienia. Prezentacja dała odpowiedź na te pytania.

Zapytał, dlaczego metoda naliczania opłaty za wywóz śmieci powiązana ze zużyciem wody nie jest brana pod uwagę ?

p. Z. Fiderewicz – przyznał, że przed wyborem konkretnej metody przeprowadzono audyt. Analizowano audyt i była jedna rekomendacja dotycząca metody od metra kwadratowego. Jednak po konsultacjach m. in. z zarządcami nieruchomości wybrano metodę o osób. Sąda na stronie internetowej pokazała, że jest to metoda najmniej popularna.

Zarządcy nieruchomości stwierdzili, że to jest metoda, która prowokuje do nieuczciwości. Są różne sposoby, aby w licznikach pomiarowych zafałszować wynik odczytu. W budownictwie wielorodzinnym każde mieszkanie jest wyposażone w licznik wody, jest zbiorczy licznik w budynku, ale suma odczytów z mieszkań nie zgadza się z ogólnym wynikiem na liczniku. Ktoś za straty musi zapłacić.

p. M. Rzymyszkiewicz – ad vocem. Zapytał, czy nie można założyć, że problemem zarządcy nieruchomości jest to, że suma zużycia wody z poszczególnych mieszkań nie jest równa sumie głównego licznika ?

p. Z. Fiderewicz – poprosił o skierowanie pytania do zarządców nieruchomości. To są obawy, które były podnoszone w konsultacjach przez nich. Wiarygodne informacje pochodzą z toruńskich wodociągów.

p. M. Cichowicz – poprosił, aby przygotować prezentację na II czytanie i ewentualnie komisję, pokazującą że proponowane rozwiązanie rzeczywiście jest zgodne z tym, co jest przyjęte do założeń. Wszystkie podnoszone elementy nie składają się w realizację celów. Okazuje się, że przyjęte rozwiązanie jest najbardziej fiskalne, bo ma być wejście w 3.45% dochodu.

Jest szansa na przejrzenie danych, żeby to w jakiś sposób uzasadnić. Można przygotować prezentację, która będzie miała uzasadnienie, że nie obciąża się mieszkańców, nie powoduje

wzrostu cen. Można policzyć procentu i liczbę osób, żeby można opierać się na konkretach, że 1164 gospodarstwa domowe zapłacą więcej, a w drugim wypadku 12574 gospodarstwa. Wskazał, że widzi niekonsekwencję zaproponowanego rozwiązania, wskazującą na to, że chce się zabrać mieszkańcom większą część dochodu niż to było dotąd.

p. Z. Fiderewicz – przyznał, że nie ma problemu, żeby głębiej zanalizować kwoty i cyfry. To jest analizowane także przez Krajową Izbę Gospodarczą i eksperci mówią, że tanio to już było. Średni koszt na osobą powinien być nie mniejszy niż 15 zł. Przetarg pokaże, jakie będą koszty. Na niektóre opłaty nie ma miasto wpływu, ponieważ są ustalane ogólnie np. w rozporządzeniu ministra środowiska.

Niektórzy są zadowoleni z aktualnych rozwiązań. Spółdzielni dogadują się co do wywozu śmieci, a tu nagle ustawodawca wpadł na pomysł, żeby to uregulować. Taki jest obowiązek ustawowy.

p. T. Kruszyński – wskazał, że ZUOK został dofinansowany ze środków UE. Co się stanie z osiągnięciem efektu ekologicznego oraz celu projektu, który trzeba utrzymać przez okres kilku lat po zakończeniu inwestycji ?

Spółka po otrzymaniu dofinansowania nie może wyzbyć się części działalności na rzecz innego beneficjenta, jeśli było to częścią projektu ?

Czy nie będzie zagrożenia, że spółka zostanie wezwana do zwrotu części dofinansowania ?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że interes ZUOK i gminy poprzez zapewnienie trwałości projektu został zapewniony w wojewódzkim planie gospodarki odpadami poprzez powstanie regionu 7. Był proponowany region5 bydgosko-toruński, który nie gwarantował, że będzie zapewniona trwałość projektu. Ta trwałość musi być zapewniona do 31.12.2015 r., bo zakład musi osiągnąć wskaźniki zawarte w umowie i studium wykonalności.

To nie oznacza, że po tym czasie nie przyjedzie jakaś komisja z UE i nie będzie tego badać. W planie jest zapis, że z chwilą powstania spalarni w Bydgoszczy, ale nie prędzej niż od 01.01.2016 r. i poprzez zmianę uchwały przez sejmik, śmieci będą dostarczane do Bydgoszczy. Zapewnił, że interes ZUOK jest zabezpieczony.

p. T. Kruszyński – ad vocem. Zapytał, co stanie się, gdy MPO nie będzie zakładem realizującym główną funkcję czyli odbieranie, co było w projekcie, a będzie tylko spalanie ?

p. Z. Fiderewicz – zaznaczył, że spółka będzie startowała na obszarze całego regionu 7, czyli Toruń i powiat ziemski. Może być tak, że wygra przetargi w powiecie, a nie w mieście lub odwrotnie. Wszystkie odpady i tak muszą trafić do ZUOK-u.

p. P. Rozwadowski – odpowiedział, że pytanie powinno być skierowane do ustawodawcy. To jest jeden z wielu bałaganów, który wprowadziła ustawa. Nikt nie pomyślał, że spółki i gminy w Polsce zainwestowały ogromne pieniądze. Ustawodawca stwierdził, że go to nie interesuje i kazał startować do przetargu.

Na zadawane pytania na różnych konferencjach odnośnie trwałości projektu i zapewnienia finansowania osoby tam będące rozkładają ręce.

Wskazał, że radnemu chodzi o lukę finansową projektu. Ona powinna się zbilansować. Przy wniosku składanym w 2004 r. do Komisji Europejskiej nikt nie mówił o ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Był brany pod uwagę odbiór i zagospodarowanie. Finansowanie tego zakładu miało się na tym odbywać.

p. M. Frackiewicz – zapytał, dlaczego tylko 30 l. ma być odbierane na podstawie uchwały w opłacie, którą będą zarządcy nieruchomości wnosili, w tym właściciele prywatnych posesji? Zapytał, czy każda ilość ponad to będzie wymagała dodatkowej opłaty?

Czy ktoś przygotowując projekt i robiąc analizy szacował, jaka to będzie ilość dodatkowych zleceń związanych z częstotliwością i pojemnością, jaka będzie odbierana w ramach opłaty?

W małych spółdzielniach nie ma miejsca na dużą liczbą pojemników. Czy ktoś oszacował wpływy z tytułu dodatkowych zleceń, jakie będą kierowane od zarządców nieruchomości o dodatkową częstotliwość i większą ilość pojemników ponad 30 l.?

Dlaczego w projekcie uchwały skoro ustawa w art. 4 mówi o tym, że jest obowiązek ustawienia minimalnej ilości pojemników do zbierania odpadów, określa, że dolna i górna granica odpadów zmieszanych, za które wnosi się opłaty tyle wynosi? Taki obowiązek nie wynika z ustawy.

p. Z. Fiderewicz – przyznał, że nie robiono takich szacunków. Uchwalony 25.10 br. regulamin w § 11 mówi o obowiązkach właścicieli nieruchomości, którzy są zobowiązani zapewnić wyposażenie nieruchomości w pojemniki przy uwzględnieniu częstotliwości odbioru odpadów i przy odpowiednich pojemnościach.

p. M. Frackiewicz – zapytał, skąd jest 30 l., skoro ustawa nie nakłada takiego obowiązku?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że to jest szacunek. Intencją ustawodawcy i dyrektyw unijnych jest ograniczanie produkcji odpadów i motywowanie mieszkańców do zbiórki selektywnej. Oczywiście można podwyższyć do 50 l., ale nie osiągnie się wówczas założonych wskaźników. Rok 1995 jest odniesienie do osiągnięcia wskaźników.

Dyskusja:

p. W. Przybyszewski – wskazał, że przewodniczący M. Frackiewicz słusznie zwrócił uwagę na limit 30 l./tydzień. Przyznał, że tygodniowo produkuje 60l. Jeden kubeł wrzuca do swoich pojemników, a drugi bierze na ul. Grunwaldzką do znajomej osoby i wrzuca go do ogródka. Ten znajomy stwierdza, że ma limit 30 l., który wyczerpał się i wynosi go do lasu.

Nie tak powinna być skonstruowana uchwała, skoro zapis w ustawie mówi, że *gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania*. Przy ustalaniu limitu będzie dalej tak, że trzeba będzie dalej wywozić śmieci z lasu.

W uchwale RM Bydgoszczy jest napisane, że istnieje możliwość zgłoszenia większej częstotliwości odbioru odpadów niż to jest napisane w regulaminie, a częstotliwość odbioru odpadów nie wpływa na wysokość opłaty. Dodatkowo jest zapis mówiący o tym, że na 7 dni przed datą odbioru odpadów zgłasza się u przedsiębiorcy odbiór dodatkowych odpadów. Nie ma dodatkowych opłat.

Oczywiście może się okazać, że po zbilansowaniu w jakimś czasie kosztów, trzeba będzie podnieść opłatę jednostkową. Wskazał, że § 3 nie może tak brzmieć. To rodzi konsekwencje w § 4 również proponowane są zmiany.

Poprawki zostały złożone na ręce przewodniczącego rady (zał. nr).

Wskazał, że ważną sprawą jest zachęcenie i pobudzenie świadomości u mieszkańców odnośnie korzyści płynących z segregacji odpadów. *(Nie można odtworzyć dalszej części wypowiedzi)*.

Opowiedział się za opłatami od liczby osób. Ona jest najkorzystniejsza dla osób. Może warto umieścić ceny na pojemnikach z informacjami o stawkach na osobę w przypadku segregacji

lub jej braku. Trzeba stworzyć warunki, aby nikomu nie opłacało się podrzucać śmieci do sąsiada lub lasu.

Z zadowoleniem trzeba przyjąć fakt nad nowelizacją ustawy. Ona nie odpowiada na wszystkie problemy samorządów. Przykładem jest wypowiedź prezesa MPO odnośnie losów spółki w przypadku przegranej w przetargu. Nowelizacja nie odpowiada na to pytanie.

Zwrócił się do Prezydenta, aby po przyjęciu nowelizacji ustawy zorganizować spotkania konsultacyjne z zarządcami nieruchomości. Dla zarządców nieruchomości wspólnot, którzy nie mają osobowości prawnej, ale mają zdolności do czynności prawnych problem z identyfikacją osób będzie duży.

Poinformował, że z zadowoleniem przyjął zaproponowaną metodę liczenia stawki za śmieci. Kiedyś wprowadzono w SM Metalchem opłaty od m². To spotkało się z wielkim oporem. Najkorzystniejszym sposobem dla osób jest naliczanie opłaty od osób.

p. M. Frackiewicz – przyznał, że ceną i ilością odpadów zmieszanych nie przyzwyczai się ludzi do segregacji. To nie będzie działanie proekologiczne. Nagminnie będą podrzucane odpady do pojemników u zarządców, a to będzie zmuszało do podnoszenia opłat.

Nic nie stanie się, jeśli w § 3 ust. 1 zostanie określone, że wszystkie śmieci wyprodukowane muszą być odebrane w cenie ustalonej za metr i że częstotliwość może być zwiększana. To wpłynie na to, że odpadów segregowanych będzie więcej i będzie łatwiej uporać się z problemem. Poprosił o przedstawienie próbnej analizy odnośnie dodatkowych kursów i dodatkowej ilości zgłoszonych litrów byłoby przy zaproponowanym systemie.

p. M. Frackiewicz – skierował projekt uchwały do II czytania.

XVIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty – DRUK NR 544 - I CZYTANIE.

p. Z. Fiderewicz – przedstawił projekt uchwały.

Pytań nie było.

Dyskusja:

p. J. Kowalski – poinformował, że chciałby w imieniu radnych PiS złożyć projekt uchwały dotyczący udzielenia pomocy rodzinom wielodzietnym w związku z planowanym przyjęciem projektu tzw. uchwały "śmieciowej", który miałyby być rozpatrzony na następnej sesji.

p. M. Frackiewicz – poprosił, żeby nie określać, że będzie to następna, ale w czasie omawiania uchwał dotyczących odbioru śmieci.

p. M. Frackiewicz – skierował projekt do II czytania.

XIX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – DRUK NR 545 - I CZYTANIE.

p. Z. Fiderewicz – przedstawił projekt uchwały.

Pytań i dyskusji nie było.

p. M. Frackiewicz – skierował projekt do II czytania.

XX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miasta Toruń – DRUK NR 543 - I CZYTANIE.

p. Z. Fiderewicz – przedstawił projekt uchwały.

Pytań i dyskusji nie było.

p. M. Frackiewicz – skierował projekt uchwały do II czytania.

XXI. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie Programu Gminy Miasta Toruń na rzecz wsparcia rodzin, których dzieci korzystają z opieki żłobkowej i przedszkolnej – DRUK NR 552 – I CZYTANIE.

p. J. Beszczyński – zgłosił wniosek formalny o przeprowadzenie II czytania na trwającej sesji. Uchwała nie budzi kontrowersji, a może chociaż w części złagodzić obciążenia finansowe rodziców.

GŁOSOWANIE:

Wniosek formalny o zmianę porządku obrad radnego J. Beszczyńskiego. Wynik głosowania: 15 – 0 – 2. Porządek obrad został zmieniony.

p. L. Chamarczuk – Mazurek – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KBPSiZ – zał. nr 36.

I i II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 552. Wynik głosowania: 15 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 460/12).

XXII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Innych Uzależnień na rok 2013 – DRUK NR 548.

p. I. Miłoszewska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KBPSiZ – zał. nr 37.

Pytania:

p. A. Myrcha – zapytał, czy regulamin był konsultowany ze środowiskami pedagogów, specjalistów, psychologów ?

p. I. Miłoszewska – odpowiedziała, że nie.

Dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 548. Wynik głosowania: 15 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 461/12).

XXIII. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami w zakresie warunków i jakości świadczonej opieki nad dziećmi do lat 3 – DRUK NR 556.

p. I. Miłoszewska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KBPSiZ – zał. nr 38.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 556. Wynik głosowania: 16 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 462/12).

XXIV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Rady Społecznej Specjalistycznego Szpitala Miejskiego im. M. Kopernika w Toruniu – DRUK NR 502.

p. I. Miłoszewska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KBPSiZ – zał. nr 39.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 502. Wynik głosowania: 17 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 463/12).

XXV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży przez Gminę Miasta Toruń lokalu mieszkalnego nr 10 usytuowanego w budynku położonym przy ul. Moczyńskiego 4-6 w Toruniu – DRUK NR 538.

p. W. Krawiec – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 40.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 538. Wynik głosowania: 15 – 0 – 2. Uchwała została podjęta (uchwała nr 464/12).

XXVI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Szpitalnej 4 w Toruniu – DRUK NR 531.

p. W. Krawiec – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 41.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 531. Wynik głosowania: 15 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 465/12).

XXVII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Leśnej 31 w Górznie, stanowiącej własność Gminy Miasta Toruń – DRUK NR 490.

p. W. Krawiec – przedstawił projekty uchwał.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 42.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 490. Wynik głosowania: 18 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 466/12).

XXVIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Strategii Rozwoju Kultury Miasta Torunia do roku 2020” – DRUK NR 554.

p. Z. Derkowski – przedstawił projekt uchwały z prezentacją multimedialną. Poinformował, że na sali jest zastępca dyrektora Instytutu Samorządu Terytorialnego i Administracji w Krakowie – Rafał Wdowik.

p. R. Wdowik – omówił sposób opracowywania i proces konsultacji „Strategii Rozwoju Kultury Miasta Torunia do roku 2020”.

Opinie:

KKPiT – zał. nr 43.

Pytania:

p. P. Gulewski – poinformował, że uczestniczył w 2-3 spotkaniach konsultacyjnych wraz ze sporą liczbą partnerów samorządowych i animatorów kultury. Główne uwagi dotyczące dokumentu dotyczyły dużego poziomu ogólności i pewnej nie weryfikowalności co do niektórych zapisów. W oparciu o te spotkania powstał spory, ale zwięzły dokument z 4 konkretnymi propozycjami dotyczącymi wprowadzenia lub zmiany celów strategicznych.

Pierwszy cel to: *Toruń siedzibą kreatywnych podmiotów, zwiększenie innowacyjności oraz poziomu merytorycznego i artystycznego projektów realizowanych ze środków budżetowych gminy.* Następny cel: *ochrona dziedzictwa kulturowego, ożywienie przestrzeni publicznych miasta, zwiększenie liczby projektów wykorzystujących innowacje technologiczne, realizowanych przez miejskie instytucje kultury, zwiększenie np. liczby lokali przeznaczonych na działalność kulturalną dla organizacji pozarządowych.* Trzeci cel: *nowy model zarządzania – wdrożenie zarządzania strategicznego w miejskich instytucjach kultury do 2015 r.; wprowadzenie systemu monitorowania stopnia realizacji celów strategicznych przez podmioty i jednostki korzystające z funduszy publicznych miasta Torunia do 2015 r.* Czwarty cel: *zwiększenie uczestnictwa jakościowego i ilościowego w kulturze; stworzenie kompleksowego systemu edukacji kulturalnej dla różnorodnych grup społecznych; zapewnienie mieszkańcom całego miasta równego dostępu do kultury.*

Zapytał, ile z tych rzeczy zostało zaimplementowane na drodze rozpatrywania tych propozycji?

Jeśli zostały wszystkie odrzucone lub część, to dlaczego?

p. Z. Derkowski – odpowiedział, że dotarły do wydziału wskazane uwagi. Wiele z nich zostało uwzględnionych lub ujętych w dokumencie.

Składane uwagi i wnioski nie mieściły się w obowiązujących regułach prawnych, więc ich nie można było uwzględnić, np. w roku 2013 r. wzrost lokali dla organizacji pozarządowych o 1000%. Chyba nie trzeba tłumaczyć, dlaczego ten argument nie został przyjęty. Kolejny wniosek to wzrost dotacji w konkursie o 350%. Wiadomo, że to jest nie realny wniosek. Obarczanie odpowiedzialnością osób, które nie mają wpływu na kształtowanie się budżetu, też tam znalazło się.

Wiele uwag nie mieści się w dzisiejszych realiach prawnych i organizacyjnych, więc nie zostały uwzględnione. Natomiast wszystkie poszerzające wartość dokumentu uwzględniono.

p. P. Gulewski – ad vocem. Wskazał, że na początku dyrektor powiedział, że wpłynęło 18 wniosków.

p. Z. Derkowski – potwierdził, że tak i to było w ramach procesów konsultacyjnych.

p. P. Gulewski – zapytał, ile uwzględniono procentowo i jakie to były najważniejsze ?

p. Z. Derkowski – odpowiedział, że najwięcej uwag było takich, że ktoś nie został uwzględniony w diagnozie. Wiadomo, że część ludzi chciałaby być dowartościowana i w dokumencie być często wymieniana. Ci, którzy zostali uwzględnieni w dokumencie, to był materiał powstały w focusach, w których brali udział mieszkańcy, animatorzy, twórcy dyrektorzy instytucji miejskich i wojewódzkich oraz radni. Każdy organizator chciałby, żeby jego projekt i działania zostały zauważone. Uwagi zgłoszone przez klub „OD Nowa” i szkołę muzyczną zostały uwzględnione i diagnoza została poszerzona. Część uwag została uwzględniona częściowo. W raporcie zostały przedstawione argumenty dotyczące uwzględnienia całościowego lub częściowego uwag lub odrzucenia ich. Część uwag w ogóle nie mieściła się w dokumencie.

Dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 554. Wynik głosowania: 17 – 0 – 2. Uchwała została podjęta (uchwała nr 467/12).

XXIX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji Rady Miasta Torunia do opracowania propozycji zmian Statutu Gminy Miasta Toruń – DRUK NR 563.

p. A. Jasiński – przedstawił projekt uchwały.

Pytań nie było.

Dyskusja:

p. M. Frackiewicz – poprosił o zgłaszanie kandydatur radnych do komisji.

p. A. Jasiński – w imieniu klubu radnych Czas Gospodarzy i PiS zgłosił kandydaturę radnego J. Beszczyńskiego oraz radnego G. Górskiego na przewodniczącego komisji.

p. M. Frackiewicz – w imieniu klubu radnych SLD zgłosił kandydaturę radnego T. Kruszyńskiego.

p. M. Cichowicz – w imieniu klubu radnych PIS zgłosił kandydaturę radnego W. Przybyszewskiego.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 563. Wynik głosowania: 14 – 0 – 1. Uchwała została podjęta (uchwała nr 468/12).

XXX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Komisji Rewizyjnej z kontroli przyznawania dotacji udzielanych przez Wydział Środowiska i Zieleni UMT organizacjom pozarządowym i sposobu ich rozliczania – DRUK NR 561.

p. K. Dowgiałło – przedstawiła projekt uchwały.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 561. Wynik głosowania: 15 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 449/12).

XXXIII. Przedstawienie informacji na temat stanu realizacji najważniejszych inwestycji w Gminie Miasta Toruń w 2012 roku – obiekty kubaturowe i zagospodarowanie przestrzeni miejskiej.

p. J. Więckowski – przedstawił informacje na temat realizacji inwestycji kubaturowych w oparciu o prezentację multimedialną.

p. M. Maksim – przedstawił informacje na temat realizacji inwestycji kubaturowych w oparciu o prezentację multimedialną.

Pytania:

p. M. Cichowicz – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

p. J. Więckowski – odpowiedział, że w parkingu podziemnym będzie 438 miejsc parkingowych, 224 na zewnątrz, w tym 20 dla autobusów. Na zapleczu lodowiska będzie dodatkowo 30 miejsc parkingowych. Pozwolenie na budowę nie zawierało informacji, że będą tworzone dodatkowe miejsca parkingowe po 2 stronie na terenie wojskowym. W stosownym czasie było wystąpienie do wojska, żeby ten teren przekazać gminie, ale miał być wykorzystany na inne cele. Niestety AMW sprzedała teren.

p. M. Maksim – odpowiedział, że w pierwszym postępowaniu przetargowym wpłynęły 2 oferty. Pierwszą złożyło konsorcjum Mostostal na kwotę 178 mln zł, a drugą hiszpańska *Aldeasa Construcciones* na kwotę 174 mln zł.

W przypadku dawnych młynów Richtera trwają przygotowania do przeprowadzenia procedury naboru partnera w ramach partnerstwa prywatno-publicznego. Zadaniem tego partnera byłoby przeprowadzenie modernizacji części młynów położonej najbliżej ul. Kościuszki. Przeznaczenie tej części to powierzchnia biurowa. Jednym z pomysłów udziału partnera publicznego w tym przedsięwzięciu jest wynajem części powierzchni na potrzeby urzędu miasta.

W tej chwili jest jedynie wstępna analiza. Jakie zostaną przyjęte rozwiązania, nie wiadomo, bo potrzeba jeszcze czasu i pracy.

p. J. Beszczyński – zapytał, czy to mają być pomieszczenia w budynku przyległym do młynów ?

p. M. Maksim – odpowiedział, że tam są 3 obiekty. Kiedyś tam był magazyn otrąb. Pokazał na prezentacji multimedialnej odpowiedni budynek. Dawny magazyn otrąb będzie adaptowany dla MCSM-u, na dole ma być restauracja, a powyżej kręgielnia

p. M. Cichowicz – zapytał, czy są wyliczenia mówiące o terminie zwrotu kosztów termomodernizacji szkół ?

p. M. Maksim – wyjaśnił, że do projektów są opracowywane audyty. Z nich wynikają okresy zwrotu działań termomodernizacyjnych. One różnią się od obiektu, który jest poddawany termomodernizacji. Ogólnie to jest czas 3-5 lat, kiedy zwracają się nakłady poniesione na termomodernizację obiektów.

XXXIV. Informacje

Przewodniczącego:

p. M. Frackiewicz – poinformował, że skierował drogą elektroniczną złożony na papierze wniosek p. M. Wydrzyńskiego z Ruchu Palikota, w którym wnioskodawcy zwracali się do rady miasta o ustanowienie programu leczenia in vitro w Toruniu wraz z możliwością finansowania z budżetu miasta.

Do tej pory nie wpłynął żaden projekt uchwały. Nie było inicjatywy uchwałodawczej. W związku z tym 14.12. br. zostanie wysłane pismo do wnioskodawców, że żaden przywołany w statucie organ nie przygotował uchwały i w związku z tym nie można procedować, z prywatną uwagą, że tego typu przedsięwzięcia powinny być finansowane przez państwo.

Prezydenta:

p. M. Zaleski – poinformował, że 21.12. br. o godzinie 13 odbędzie się wspólne spotkanie opłatkowe osób kierujących działami, jednostkami i instytucjami miejskimi w Ratuszu Staromiejskim. Będą także wójtowie, radni powiatu ziemskiego toruńskiego i pracownicy starostwa.

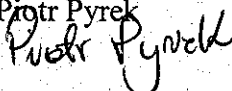
inne: nie było.

p. M. Frackiewicz – podziękował Prezydentowi za zaproszenie. Złożył życzenia świąteczne.

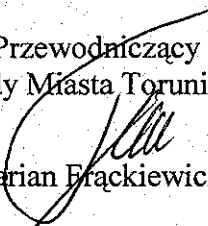
XXXV. Zakończenie Sesji.

p. M. Frackiewicz – zakończył XXXV sesję Rady Miasta Torunia.

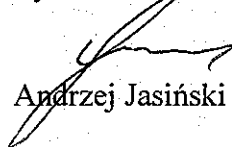
Protokół sporządził

Piotr Pyrek


Przewodniczący
Rady Miasta Torunia


Marian Frackiewicz

Wiceprzewodniczący
Rady Miasta Torunia


Andrzej Jasiński